Nr. 72 (z dod. por.). Dnia 12 marca. Sobota. Dnia 29 lutego (12 marca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W niedzielę, d. 13-go marca, w dniu zgonu spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go, w soborze prawosławnym katedralnym, o godzinie 12-ej w południe, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne. Tegoż samego dnia odbędą się także nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich innych wyznań. (*Warsz. Dniewn.*)

— W d. 2 (14) marca, z powodu uroczystości wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana Aleksandra Aleksandrowicza, nabożeństwo liturgiczne rozpocznie się w soborze prawosławnym katedralnym o godzinie 10-ej zrana, a następnie odprawionem będzie nabożeństwo dziękczynne do Wszechmocnego Stwórcy.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po komunikacie *Reichsanzeigera* nie ulega już wątpliwości, że układ o uregulowanie dalszych losów hanowerskiego funduszu welfów przyszedł do skutku. Cesarz Wilhelm oddawna pragnął usunięcia tej niesprawiedliwości publicznej, datującej z epoki rządów ks. Bismarka, niesprawiedliwości polegającej na tem, że prywatnego majątku byłego króla Jerzego hanowerskiego i jego spadkobierców używano na cele tajne, w znacznej części szkodę przynoszące tym właśnie zasadom i czynnikom prawnopolitycznym, które król Jerzy po r. 1866-ym reprezentował.

Obecnie pruski fundusz dyspozycyjny podwyższono na 500,000 marek, nie będzie on wszakże czerpanym nadal z dochodów rocznych funduszu welfickiego. Fundusz ten zwróconym ma być niebawem w całości prawowitemu jego właścicielowi, księciu Kumberlandji, do czasu zaś dopełnienia pewnych formalności, wszystkie dochody bieżące ryczałtem wypłacane będą księciu, tak, że Prusy nadal tracą wszelkie prawo—które było tu prawem bezprawia—do tłustej schedy hanowerskiej.

Tyle jest pewnego, bo za tyle ręczy urzędowy *Reichsanzeiger*. Dzienniki wszakże poważnie informowane dodają, że stanął równocześnie układ treści politycznej, na mocy którego książę Kumberlandji w piśmie, wystosowanem do cesarza Wilhelma, zrzecze się uroczyście praw swoich do tronu hanowerskiego i uzna dzisiejszy, prawnopolityczny ustrój Niemiec, poczem synowi jego zwrócone będą prawa dziedziczenia tronu w Brunświku, który należał w r. 1866-ym do Hanoweru i rządzonym był współcześnie przez króla Jerzego.

Opinja publiczna w Prusiech przyjęła wiadomość o układzie po większej części przychylnie, widząc oczywistą korzyść w ostatecznem umorzeniu hanowerskiego partykularyzmu, który dał się przez lat 25 dobrze Prusom we znaki. Odzywają się wszakże i głosy niezadowolenia, głosy tych prusaków bismarkowskiej doby, którzy niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli; utrzymują one, że należało poprzestać na poddaniu administracji majątku welfickiego kontroli sejmowej.

Francja otrzyma nowe ministerjum. Kolonje francuzkie administrowane były dotąd przez podsekretarza stanu, a funkcję tę piastował oddawna p. Etienne, deputowany. Niegdyś należały one do ministerjum marynarki; Gambetta, pragnąc położyć kres zarządowi wojennemu, połączył je za czasów swojego „wielkiego ministerjum" (14 ty listopada 1881-go do 30-go stycznia 1882-go) z teką handlu; po ustąpieniu arcymistrza przeniesiono je napowrót do marynarki, aż Tirard, tworząc swój drugi gabinet w d. 23-im lutego 1889-go, zwrócił pana Etienne i jego departament kolonjalny, wedle przykładu Gambetty, ministrowi handlu, przy którym aż do tej chwili wisieli. Obecnie przystąpiono do urzeczywistnienia dawno powziętego projektu utworzenia osobnego ministerjum kolonji. P. Etienne, któremu sprzykrzył się żywot tułaczy kolonjalnego Ahaswerusa, porzucił urząd, a miejsce jego zajął deputowany Jamais, który ma teraz wszelkie widoki rychłego posunięcia się ze skromnej rangi podsekretarza stanu na wspaniały urząd ministra. P. Jamais urodził się w r. 1856-ym, jest adwokatem paryzkiego trybunału apelacyjnego i należy do stronnictwa oportunistycznego.

Świeżo wybrany w Brescie dziedzic mandatu poselskiego biskupa Freppela, monsignore d'Hulst, zająć miał onegdaj krzesło swoje w pałacu Bourbonów. Zapewnia on, że nie przyłączy się do żadnej grupy politycznej, jest bowiem zdania, że wyobrażać powinien w izbie rzeczy bozkie, nie ziemskie, religję, nie interes polityczny monarchji lub rzeczypospolitej. Kampanję zaś w imię interesów religijnych narodu rozpocznie zaraz po upływie wielkiego postu; obecnie bowiem zajęty jest kazaniami w Nôtre-Dame, których słucha chciwie cały Paryż katolicki.

Angielski minister wojny, Stanhope, złożył na wtorkowem posiedzeniu izby gmin charakterystyczne wyjaśnienia, dotyczące stanu armji angielskiej. Żołnierz angielski kosztuje rocznie w przecięciu 56 funtów szterlingów. W Indjach i w kolonjach posiada rząd obecnie wyćwiczoną „wzorowo" armję 103,000 ludzi; armja w samejże Anglji liczy 106,000 ludzi, z których w razie potrzeby 80,000 walczyć może po za granicami państwa. Oprócz tego posiada Anglja 80,000 rezerwy i 31,000 milicji. Po za tą siłą zbrojna stoją dopiero wojska pomocnicze. Uzbrojenie odpowiada najwybredniejszym wymaganiom chwili, zaopatrzenie stacyj węglowych zupełne, dostawa armat

4)

TESTAMENT HOPCKINSA.

przez

Jana Rutkowskiego.

(Dalszy ciąg.)

„Strofował mnie ktoś za zbytnią pobłażliwość dla ludzi... Robiono mi wyrzut z tego, co raczej powinno być poczytywane za cnotę. Dlaczegóż nie miałbym wierzyć w ludzi, skoro mi z tem dobrze? Nie żądałem nigdy od bliźnich moich, aby byli aniołami—ztąd „długowieczność mych złudzeń", jak powiada Marchall. Zresztą stworzenie sobie filozofji pesymizmu jest daleko łatwiejszem, niż podtrzymywanie w sercu tego ognia świętego, który filozofji optymizmu nosi miano. I nietylko łatwiejszem jest, ale i wygodniejszem. Matką pierwszej jest negacja, drugiej wiara. A wierzyć w coś jest zawsze czemś więcej, niż nie wierzyć niczemu.

Zresztą, wszystko mi jedno! Mam rację, czy nie mam racji pozostanę chyba takim, jakim jestem, do końca życia. Może to zresztą objaw apatji, bezmyślności, unikania krytyki otaczającego mnie świata? Albo ja wiem! Wszystko mi jedno. Zdaje mi się, że, utrzymując w pierwotnej czystości dotychczasowy mój sposób myślenia, czynię dobrze. A czyż może być większa rozkosz, jak czynić dobrze?

Czytałem dziś oryginalną legendę z cyklu powieści bretońskich. Czuję w niej pewne tchnienia goryczy, usprawiedliwionej zresztą u ludu, który w ciężkiej walce z jałowością ziemi, w chłodnej atmosferze wiatrów nadmorskich bardziej, niż ktokolwiek, odczuwa szorstkość życia. Człowiek nie umrze, dopóki najbliżsi, najserdeczniejsi nie wbiją mu gwoździa do trumny... Co za myśl ponura!... Unikam takich refleksyj, bo mi sprawiają przykrość. Widocznie pierwiastek egoizmu gra niepoślednią rolę w mojej organizacji duchowej."

Potem, o kilkanaście kroków dalej, kapitan znalazł kajecik w niebieskiej okładce, stanowiący odrębną całość w zeszycie. Był to widocznie zbiór oddzielnych notatek. W kajeciku drobne pismo Hopckinsa kreśliło:

„Biorę kalendarz i dzień dzisiejszy podkreślam czerwonym atramentem.

Niewiele dni takich miałem w życiu. Jestem lekki, swobodny, szczęśliwy. Domyślam się, że takie same wrażenia musi odczuwać żołnierz po wygranej bitwie lub rybak, któremu na piersi przypinają krzy[...]
za ratowanie tonących.

Bo oto, co mi się zdarzyło:

Od lat pięciu, to jest od czasu, gdy zamieszk[...]
w Paryżu, jako członek konsulatu angielskiego[...]
wam zwyczaj odbywać w godzinach poranny[...]
cieczki do odleglejszych dzielnic miasta. B[...]
poranny ruch tego mrowiska, które się Par[...]
cującym nazywa.

I dziś, jak zwykle, puściłem się w[...]
Vilette, gapiąc się na wszystko n[...]
tak bez celu, zeszedłem z bul[...]
w ustronną uliczkę po dru[...]
Marcina. Mówię: „zagłębi[...]
dobna nazwać wejścia w p[...]
parę metrów, otoczoną [...]
przepaści, ścianami dom[...]
wało mi się, że, gdybym [...]
wartemi szeroko w obi[...]
bym końcami palców [...]
Na dno tego komina [...]
cą, zaledwie że dochodziła jasność dzienna. Gdyś podniósł głowę, zaledwieś dostrzegał w górze skrawek błękitu.

Była to uliczka wyłącznie przez ludność robotniczą zamieszkała. W godzinach porannych cicho na niej było i pusto. Ojcowie rodzin pracowali w tej
chwili przy warsztacie lub [...]czynym,
gdzieniegdzie przesu[...]
śpieszącej [...]
szynku n[...]
rzyniar[...]
ani s[...]
i z[...]

przewyższa potrzebę, fortyfikacja stolicy i portów ukończona.

Tak się to wszystko widzi Stanhopowi, który dumny jest z tego, że Anglja nigdy jeszcze dotąt nie posiadała „tak wielkiej siły zbrojnej". Nam, ludziom z europejskiego lądu stałego, ta 300,000 armja, rozsypana po wszystkich częściach globu ziemskiego, wydaje się raczej — lilipucią.

Br. Z.

Czwarte przedstawienie trupy russkiej

artystów teatrów Cesarskich w Petersburgu

Artyści sceny Cesarskiej petersburskiej odegrali wczoraj 4-aktową komedję A. M. Ostrowskiego „Ostatnia ofiara", której akcja prowadzi się w Moskwie.

Julja Pawłówna Tugina (p. Sawina), młoda i bogata wdówka, ma kochanka w osobie Wadima Grzegorzewicza Dulczyna (p. Dałmatow), eleganckiego utracjusza i szulera, który wyłudza od niej pieniądze.

O tym, niezbyt pochlebnym dla wdówki stosunku dowiadują się: ciotka jej Olafina Firsowna (p. Strielska) i daleki kuzyn Flor Fedułowicz Prybytkow (p. Miedwiediew), kupiec bardzo bogaty, który ubolewa silnie nad upadkiem kuzynki i napróżno stara się ją ustatkować.

Wdówka, zakochana w Dulczynie po uszy, stopniowo oddaje mu resztki gotówki, ale amant ów to worek dziurawy, który wszystko pochłania.

I oto przyciśnięty potrzebą, a raczej duszony przez lichwiarzy, przychodzi do kochanki i błaga ją o „ostatnią ofiarę", t. j. o udzielenie pożyczki w ilości rs. 6,000, bo to dla ocalenia jego honoru potrzebne. Wdówka się wzdraga, ale powabny kochanek używa ostatniego argumentu: oto prosi o jej rękę.

Uszczęśliwiona tem nad wyraz Julja, zgadza się na tę „ostatnią ofiarę"—ale że już pieniędzy nie posiada, więc udaje się o pożyczkę do Prybytkowa; stary kupiec, twardy jak granit, niełatwo się daje ubłagać, tembardziej, że wie na co pieniądze Julji potrzebne—aż gdy ta pada przed nim na kolana, starzec mięknie i wręcza jej żądaną gotówkę. Kochanek wziął pieniądze i tegoż samego dnia przegrał w karty, a nadomiar, zaręczył się z panną Ireną (p. Glińska), córką Laurentego Prybytkowa (p. Nikolska), kuzyna owego bogatego kupca. Ta para wzajemnie się oszukuje, gdyż dzięki Glafirze—swatce, każde z nich myśli, że robi świetną partję i odgrywają lichą komedję—aż gdy, zamiast spodziewanych miljonów, Dulczyn się dowiaduje, że Irena dostaje od swego dziadka raptem pięć tysięcy, zrywa z nią łatwo, bo i panna, gdy usłyszała od niego, że jest goły, jak turecki święty, chętnie się na to zgadza.

Julja, która już czyni przygotowania do ślubu, dowiedziawszy się o zdradzie najdroższego, wpada w rozpacz, tak, że jest nawet bliską śmierci.

Wszędobylska Glafira przybywa do Dulczyna ze straszną nowiną: „Julja umarła!"... Wieść ta, jak piorun, uderza w serce Dulczyna, czuje wielki żal i skruchę, bo to on ją zabił swą zdradą nikczemną, ale tę rozpacz potęguje głównie myśl, że stracił ostatnią deskę ocalenia. Gdy tak rozpacza, zjawia się nagle Julja i zabiera swój portret. Kochanek uradowany podbiega do niej i błaga o przebaczenie, napróżno, bo oto wchodzi stary Prybytkow i przedstawia się jako—narzeczony Julji, której podaje ramię i oboje odchodzą, a skonfundowany amant osiada na mieliznie...

Stracił wszystko, bo miłość ubóstwiającej go kobiety, którą dobrowolnie porzucił. A więc nic mu nie pozostaje, jak kula rewolwerowa; chwyta rewolwer, staje przed lustrem, przygląda się swojej osobie z upodobaniem, lecz gdy tak medytuje, wpada Glafira i magicznym frazesem wzbudza w desperacie nanowo chęć do życia: „Mam dla ciebie bogatą wdówkę!"

Sztukę grali artyści z wielką starannością, za co ich wynagradzano sowitemi oklaskami, a głównie p. Sawinę.

Zakończyła widowisko wesoła farsa Maksimowa p. t. „Wpierw poumierali, potem się pobrali", wykonana z brawurą przez panie: Strielską, Aleksandrową i Czystjakową, oraz pp. Warłamowa, Szewczenkę i Usaczewa.

Kolonizacja przez Bank włościański.

Lubelski oddział Banku włościańskiego, dorocznym zwyczajem, zamieścił w „Pamiętnikach gubernji lubelskiej za rok 1892" sprawozdanie z działalności swojej pod względem kolonizacyjnym, które podzielił na sześć grup porządkiem, jaki zamieszczamy poniżej bez wszelkich komentarzy.

I. Umowy, z powodu których dopełnione zostało oszacowanie gruntów i przyznanie pożyczki.

1) Grupa, złożona z 11-tu włościan z Olszówki i Babina B, gminy Bełżyce w pow. lubelskim, zakupiła z majątku Babin D. E. od p. Kurowskiego morgów 64, prętów 155, za cenę rs. 6,992, zażądawszy pożyczki rs. 5,617 kop. 80. Bank przyznał i wypłacił rs. 3,300, a koloniści dopłacili rs. 3,692.

2) Towarzystwo z 17-tu włościan z wsi Czołna, z gminy Bełżyce, zakupiło także od p. Korowskiego morgów 88, prętów 131, za sumę 10,440, żądając pożyczki w wysokości rs. 7,830, na poczet czego udzielono im rs. 4,590, resztę rs. 5,850 obowiązani dopłacić.

3) Ośmiu mieszczan-rolników z osady Bełżyce zakupili od pp. Brzezińskich z folwarku Bełżyce-Wzgórze morgów 79, prętów 56, za rs. 4,951 kop. 82, na co żądali pożyczki rs. 3,500, którą to sumę przyznano im, dopłata zaś z własnych funduszów interesowanych wyniosła rs. 1,451 kop. 82.

4) Grupa włościan, złożona z 15-tu osadników z Bełżyc Podole lit. F., zakupiwszy także od pp. Brzezińskich z folwarku Bełżyce-Wzgórze morgów 192, prętów 240, za cenę ogólną rs. 13,174 kop. 66, żądała pożyczki w wysokości rs. 7,680, którą zredukowano do rs. 7,428, pozostało więc do uregulowania za dopłatę z własnych funduszów rs. 5,746 kop. 66.

5) Towarzystwo z 28-miu włościan z Kalnówki, w gminie Żmudź, w pow. chełmskim, nabyło z folwarku Kalinówka, od p. Dutkiewicza, morgów 150, prętów 143, za rs. 10,293, na co przyznano im pożyczkę w wysokości rs. 9,140, resztę zaś, to jest rs. 1,153, powinni dopłacić sami.

6) Włościanie koloniści, w liczbie 52-ch, zakupili z dóbr Wojciechów, gminy Brzozówka, w powiecie janowskim, od p. Wybranowskiego, morgów 555, prętów 283, za rs. 41,151, na poczet czego przyznano im pożyczki rs. 19,200, a dopłata wyniosła rs. 21,951.

7) Włościanie, w liczbie 26-ciu osadników, zakupili od pp. Michalskiego i Słowikowskiego, z folwarku Bujanice, w gminie Rybczewice, pow. krasnostawski, morgów 459, prętów 30, za sumę rs. 27,316 kop. 20, na co, stosownie do żądania, przyznano im pożyczkę w wysokości rs. 7,898, resztę zaś, rs. 19,418 kop. 20, dopłacili.

8) Włościanie z Żabiej Woli, w pow. lubelskim, w liczbie 19-tu, zakupili od p. Serafińskiej morgów 179, prętów 228, za rs. 14,575 kop. 80, na które przyznano im pożyczkę w ilości rs. 7,180, dopłata zaś wynosiła rs. 7,395 kop. 80.

9) Od tejże właścicielki 27-miu włościan z Czerniejowa zakupiło morgów 274, prętów 50, za rs. 20,348 kop. 20. Bank udzielił im pożyczki rs. 9,860 z obowiązkiem dopłaty rs. 10,488 kop. 20.

10) Od p. Porębskiego i ośmiu innych współwłaścicieli, z majątku Annopol, w pow. janowskim, 30-tu włościan z Grabówki zakupiło morgów 281, prętów 260, za sumę rs. 19,770 kop. 60, na poczet czego przyznano im pożyczki rs. 13,200, resztę zaś, czyli rs. 6,570 kop. 60, winni dopłacić z własnych środków.

11) Dwie grupy włościan z wsi Śniatycze A. i B.: pierwsza złożona z ośmiu osadników, a druga z czterech, zakupili od p. Birnbauma, w gminie Komarów, w pow. tomaszowskim, morgów 98, prętów 15, za rs. 6,958, na co Bank przyznał im pożyczkę w ilości rs. 6,000, z dopłatą reszty, rs. 958, z funduszów własnych.

12) Również dwie grupy włościan, mianowicie 21 ze Wzgórza i 16-tu z Konstantynowa zakupili z dóbr Bełżyce od pp. Brzezińskich ogólnie morgów 308, prętów 162, za rs. 15,121 kop. 63, na co Bank przyznał pożyczkę w wysokości rs. 12,030, resztę obowiązani dopłacić sami.

(D. c. n.)

„Théâtre libre."

Temi dniami upływa pięć lat od chwili założenia w Paryżu t. zw. „Teatru wolnego" (*Théâtre libre*), instytucji, której najsurowsza krytyka dużego znaczenia w dziejach rozwoju sztuki scenicznej odmówić nie jest w stanie. Zdaje się, iż założyciele jej tylko nie zdawali sobie na razie dokładnie sprawy z doniosłości własnego przemysłu.

Par l'art et pour l'art (sztuki i dla sztuki), oto hasło młodej instytucji, która, mimo młodości tej, znalazła w Europie naśladowanie.

„Teatr wolny" otwarto w d. 30-ym marca 1887-go r. w rodzaju szopy w *Passage de l'Elysée des Beaux-Arts*

Z osłupienia wyrwał mnie dopiero głos przechodzącej obok kobiety, która za przykładem moim,
[illegible] spoglądała w górę.
[illegible] wołała nagle—chłopiec
[illegible] domu,
[illegible] starej
[illegible]

Oparłem się na sekundę o ścianę, aby złapać nieco tchu... Słyszałem, że po schodach człapie sabotami odźwierna, snać zaniepokojona forsowną moją wycieczką na schody główne.

Miałem przed sobe korytarz długi, a w niem cały szereg drzwi, prowadzących do pojedyńczych pokoików, zwanych „tabakierkami". Zwykłe to mieszkania kawalerów i ludzi ubogich. Nazywa się to tabakierką, gdyż posiada jedno jedyne okno, w formie klapy, podnoszonej do góry, a wychodzącej wprost na dach.

— Hej!—wołałem z rozpaczą—jest tam kto?

Wołanie sprawiło skutek. Rozwarły się drzwi na
[illegible] w nich ukazała się głowa niewiasty, również,
[illegible] ierna na dole, mocno latami steranej. Nie-
[illegible] w negliżu, skromność zaś, z jaką ukry-
[illegible] iami swe wdzięki, kazała mi przypu-
[illegible] iałem do czynienia z panną.
[illegible] ie! Mieszkanie Renardów! Dziecię
[illegible]
[illegible] mocno, musiałem więc mówić nie-
[illegible] bowiem otworzyła oczy szero-
[illegible] ez szparę drzwi rękę wielce
[illegible]
[illegible] drzwi na lewo.
[illegible] ie drzwi na lewo. Roz-
[illegible] siłą mego dwusto-
[illegible] u było dziełem je-
[illegible] jękły, nie rozwar-
[illegible] m się o dwa kro-
[illegible] siłą ramienia.
[illegible] dwudziestu-
[illegible] owym rozpę-
[illegible] Pogruchota-
[illegible] wili leży na

Przeszedł mnie dreszcz grozy. W tej chwili na końcu kurytarza ukazała się odźwierna, która, widząc moje niezwykłe postępowanie, zaczęła wydawać okrzyki zgrozy. Za jej przykładem poszła i koścista lokatorka, z którą rozmawiałem przed chwilą, wysadziła bowiem głowę przez szparę i krzyczeć zaczęła w niebogłosy.

— Morderca! Złodziej! Morderca! Na pomoc!...

Nie było ani chwili do stracenia. Cofnąłem się znowu, tym razem już o pięć kroków, rozpędziłem się ponownie i wpadłem na półrozwarte drzwi kościstej lokatorki. Pchnięta gwałtownie niewiasta potoczyła się na drugi koniec pokoju i, jak mi się przynajmniej zdawało, omdlała z obawy o swoją cnotę. Ze względu jednak, że była w niemożliwie swobodnym negliżu, nawet w omdleniu uważała za stosowne wydawać słabe jęki.

Skoczyłem do klapy, reprezentującej okno, podniosłem jednym rzutem ręki oszkloną ramę do góry i spojrzałem...

Bogu niech będą dzięki. Nie przybywam zapóźno. Na samej krawędzi dachu dziecię bawiło się wciąż ciskaniem gruzu z rynny na ulicę.

Nigdy w życiu nie przydały mi się zdolności gimnastyczne tak, jak w tej chwili fatalnej. Uniosłem się do góry... Przyszło mi to z łatwością, ile że okno umieszczone było bardzo nizko, w pochyłej, ściętej ścianie tabakierki. Wtłoczyłem się w otwór okna.

Byłem na dachu, na szczęście płaskim i łagodnie pochylającym się ku krawędzi domu. Przyczołgałem się do dzieciny, ściągnąłem rękę i—uchwyciłem maleństwo za sukienkę.

Bogu niech będą dzięki!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

na Montmartre, założycielem zaś jest Andrzej Antoine, były buchalter paryzkiego Towarzystwa gazowego.

Urodzony w Limoges 1858-go r., już jako 13-letni chłopiec wszedł do służby wymienionej kompanji. Namiętność jego do teatru nie wychłodła w czasie czteroletniej służby wojskowej, po której ukończeniu zapisał się do „Cercle Gaulois” klubu dramatycznego, którego członkowie urządzali raz na miesiąc przedstawienia w Elysée des Beaux-Arts.

Tutaj to Antoine zapoznał się z Arturem Byl, autorem sztuki: „Un Préfet”, do nich zaś przyłączyli się: Juljusz Vidal, Paweł Alexis i Leon Hennique ze sztukami: „La Cocarde”, „Mademoiselle Pome” i „Jacques Damour”; tę ostatnią właśnie co był odrzucił Odeon.

Cztery powyżej wymienione dzieła wypełniły program pierwszego przedstawienia w „Teatrze wolnym”, danego w d. 31-ym maja 1887-go r. Antoine całomiesięczną pensję wydał na najem „budy” i niezbędne dekoracje.

Widzami byli bliżsi znajomi dyrektora i autorów, poeci, literaci, niektórzy z krytyków, dyrektorowie teatrów, a między nimi dyrektor Odeonu, w którego oczach „Jacques Damour” nie znalazł łaski. Złośliwy los zrządził, iż właśnie ta sztuka olbrzymie zyskała sobie powodzenie. Kierownik Odeonu przyznał się do pomyłki, pisma zaś nazajutrz wystąpiły z artykułami wielce dla nowego przedsiębiorstwa przychylnemi.

Drugie już przedstawienie, obejmujące sztuki Bergerelf'a i Méténier'a, zgromadziło wybór przedstawicieli literatury Paryża i doznało jeszcze większego powodzenia; nazajutrz całe miasto mówiło o „Teatrze wolnym”, krytyka a szczególniej szkoła naturalistów poparły gorąco młodą instytucję.

Na trzecie przedstawienie w tym samym sezonie zabrakło już czasu, aby więc dziełu swemu zapewnić przyszłość, wystąpił Antoine z zapowiedzią, iż z jesienią rozpocznie szereg scenicznych przedstawień i zwrócił się z prośbą o zapisy do artystów i popierającej teatr publiczności. Jednocześnie podał się do dymisji z zajmowanego stanowiska w kompanji gazowej.

Jakkolwiek zapisy zaledwie 3,700 fr. przyniosły, a młody dyrektor zadłużył się na 1,000 fr., nie stracił jednak odwagi. W październiku wystawił sztukę Vidal'a i Byl'a „Soeur Philoméne”, przerobioną z powieści braci Goncourt'ów, i takiego doznał powodzenia, iż właściciel lokalu „Elysée des Beaux-Arts” wzbronił mu dalszych przedstawień w swojej budzie, z obawy aby się nie rozwaliła.

Wówczas to Antoine przeniósł się z trupą swoją do teatru podmiejskiego „Gaité Montparnasse”, gdzie wślad za nim „tout Paris” podążył.

Dochody sezonu tego z 1887-go na 1888-my r. wyniosły 11,000 fr. Rok trzeci dał 40,000 fr. i od tej pory Antoine, który dotąd z bezpłatnego korzystał udziału przyjaciół i zwolenników, zaczął wypłacać honorarja. Jednocześnie zawarł umowę z dogodniej położonym na bulwarze Strasburskim teatrem „Menus-Plaisirs”, mocą której zyskał prawo do jednego na miesiąc w lokalu tym przedstawienia.

W piątym roku istnienia tak sobie „Teatr wolny” upodobano, iż każdą sztukę musiano wystawiać dwa razy, liczba abonentów wzrosła do 700, a osiem w sezonie tym przedstawień przyniosły czystego zysku 75,000 franków. W roku tym Antoine z trupą swoją odbył gościnne wycieczki do Londynu i Brukseli.

W przeciągu trzech lat wystawił 125 dzieł nowych, 30 utworów dramatycznych „odkrył” i prace 59-u pisarzy i muzyków wprowadził na scenę, a między nimi: Zolę, Tołstoja, Ibsena, Turgeniewa i Goncourta. Z repertuaru „Teatru wolnego” 23 sztuki dostały się na deski innych teatrów, jak odrzucony pierwotnie „Jacques Damour” do Odeonu i „Pocałunek” Banville'a do Komedji Francuzkiej, gdzie nie schodzi z afisza.

W czasie od 1887 do 1890-go r. wystawiono w Komedji Francuzkiej 25, w Odeonie 67, w Gymnase i Wodewilu po 36 sztuk nowych, razem 164, a z tych przeszło dwie trzecie wyszło z pod pióra głośnych już pisarzy; zaledwie 12 sztuk nieznane odsłaniało talenty. W tym samym perjodzie „Teatr wolny”, jak to rzekliśmy, sam jeden wystawił 125 sztuk 59-ciu autorów, z których 30-tu po raz pierwszy wystąpiło.

Z małemi wyjątkami aktorzy i aktorki w trupie Antoine'a należą do amatorów i dziw doprawdy, jak bez zarzutu wywiązują się z drugo i trzeciorzędnych ról nawet. „Teatr wolny” rozwinął się w zupełną szkołę dla młodych autorów i aktorów, stał się polem walki dla reformatorów sztuki, jednem słowem, poważne w dziejach jej zajął stanowisko.

Podobnym na nią wpływem cieszy się i berlińska „Scena wolna”, na wzór „Teatru wolnego” przed dwoma laty założona. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* przytaczają niektóre punkty świeżo zatwierdzonego prawa o polowaniu. Według nowych przepisów, za polowanie na cudzych gruntach winni podlegają karze od 5-iu do 25-iu rubli; za polowanie na zwierzynę, której zabijać nie wolno w danej porze roku; grozi kara od 10-iu do 100 rs.; znajdowanie się z bronią w lesie uważane jest za polowanie. Sprzedaż i kupowanie zwierzyny w czasie niedozwolonym podlega karze po rublu od sztuki. Czuwanie nad wykonywaniem przepisów o polowaniu wkłada się na naczelników gubernij, policję, leśniczych rządowych, oraz stróżów leśnych i polowych. Sprawy, dotyczące polowania, wytacza policja.

= *Mosk. wied.* piszą, iż projektowana klasyfikacja zboża na początek nie będzie obowiązkową. Z początku istnieje projekt wprowadzenia jej przy elewatorach. Czuwanie nad tem, aby wywożone za granicę zboże nie zawierało żadnych domieszek, obniżających jego wartość, powierzone zostanie inspektorom zbożowym, na których czele znajdować się będzie inspektor główny.

= W nr. 18-ym *Zbioru praw* wydrukowana została świeżo zatwierdzona ustawa Towarzystwa akcyjnego cukrowni Majznerowskich: „Łanięta, Marja i Izabelin”. Członkami założycielami Towarzystwa są: Tadeusz Bierzyński, Aleksander Komorowski i Bogdan Broniewski. Towarzystwo ma prawo nabywać potrzebne do swych celów grunty; w razie nabycia gruntów w kraju zachodnim, ilość ich nie może przewyższać 200 dziesięcin. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 1,400,000 rs. w akcjach po 1000 rs. Akcjonarjuszami Towarzystwa mogą być wyłącznie poddani russcy. Warunek ten winien być wymieniony na każdej akcji. Akcje są imienne.

= *Birż. wied.* donoszą, iż p. minister dóbr państwa wniósł do rady państwa projekt nowej ustawy korpusu leśniczych. Leśniczym powierzone będą obowiązki starszych i młodszych taksatorów leśnych, których posady skasowane zostaną. Jednocześnie liczba leśniczych rządowych zostanie znacznie powiększona.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż łomżyńska filja banku włościańskiego zostanie zamknięta, okręg zaś jej będzie przyłączony do oddziału warszawskiego.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Zgodnie z ustawą policji lekarskiej, każdy dotknięty chorobą zakaźną winien starannie unikać wszystkiego, przez co mógłby zarazić zdrowych. Nikt nie ma więc prawa kupowania lub sprzedawania odzieży czy też innych przedmiotów, używanych poprzednio przez dotkniętego chorobą zakaźną, a właściciele hoteli, restauracyj itp. zakładów nie powinni dopuszczać do przygotowania i roznoszenia gościom jedzenia i wogóle do usług ludzi z chorobami zaraźliwemi; wreszcie § 935-ty ustawy wkłada na właścicieli i rządzców domów, hoteli, oraz różnych zakładów obowiązek zawiadamiania policji o każdym wypadku pojawienia się choroby zakaźnej. Tymczasem przekonano się, że niektórzy właściciele warsztatów, bez względu na pojawienie się choroby zaraźliwej w rodzinie lub wśród robotników, nietylko nie przedsiębiorą odpowiednich środków dla odosobnienia chorujących, lecz nie zaprzestają przyjmowania zamówień i zajmowania się swojem rzemiosłem, pozostawiając chorych w tym samym lokalu, przez co naturalnie przyczyniają się do rozszerzenia zarazy. Podobnie występne traktowanie tak ważnych warunków, jakiemi są przepisy, zabezpieczające i ochraniające zdrowie publiczne, jest bezwątpienia jednym z najniebezpieczniejszych rozsadników pośród mieszkańców miasta chorób zakaźnych i jednocześnie dowodzi, że właściciele oraz rządzcy domów zaniedbują przesyłania władzy policyjnej wiadomości o pojawieniu się chorób. Wskutek tego polecam pp. komisarzom oraz urzędowi lekarskiemu wzmocnić zorganizowany już dozór nad warsztatami i różnego rodzaju zakładami, tudzież wogóle nad sklepami i w razie pojawienia się chorób zakaźnych rozwinąć energiczną działalność, stosownie do zatwierdzonej instrukcji, winnych zaś wykroczenia przeciw ustawie lekarskiej bezwarunkowo pociągać do odpowiedzialności sądowej.”

= Ceny artykułów pierwszej potrzeby, według dzisiejszej *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy 3½ kop. funt, pytlowy 5 kop., bułki pszenne zwyczajne 7 kop. f., lepsze 8 kop. Mięso: wołowe 12 k., cielęce 11 kop. i wieprzowe 13 kop. za funt. Drzewo twarde (dębowe i brzozowe) 31 rs., miękkie (sosnowe, olszowe) 27 rs. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny: za czetwert od 150 do 180 kop.

= Dla większej ścisłości w pracach rozpoczętej już rewizji jeneralnej zakładów handlowych i przemysłowych w Warszawie, delegacja handlowa otrzymała polecenie, aby, niezależnie od sporządzanych protokułów, które mają być składane do decyzji tutejszej izby skarbowej, przedstawiała także p. prezydentowi miasta sprawozdania półmiesięczne, mianowicie za czas od 1-go do 15-go i od 16-go do końca każdego miesiąca, o odbytych rewizjach. W wydanej w tym przedmiocie przez p. prezydenta miasta instrukcji nadmieniono, iż w roku bieżącym nie zaszły żadne zmiany ani w osobistym składzie inspektorów podatkowych, ani też w podziale Warszawy na rewiry podatkowe i handlowe.

= Na wczorajszem posiedzeniu członków zarządu kas pożyczkowo-rzemieślniczych obecni zawiadomieni zostali przez naczelnika sekcji o podniesieniu zapisu ś. p. Radziszewskiego w kwocie rs. 4,700, z których każda z kas otrzymała zasiłek po rs. 1000, resztę zaś złożono w kasie głównej. Nadto odczytano sprawozdanie z obrotu funduszów za r. z. Stan kas daleko pomyślniej się przedstawił, aniżeli w r. 1890-ym. Na zakończenie dopełniono wyborów; większością głosów zaproszeni zostali: na naczelnika sekcji p. Wiktor Magnus, na zastępcę p. Józef Keppe, na sekretarza ks. Chełmicki, na buchaltera p. A. Makowiecki, na kasjera p. F. Woroniecki i na kontrolerów pp. Otwinowski i Januszkiewicz.

= Pomimo zmniejszenia liczby studzien ulicznych wodociągowych ze zwiększeniem się ruchu kołowego w mieście, cena dzierżawna wodopojów przy studniach ulicznych wzrasta i dosięga już, jak to było w r. b., pokaźnej sumy rs. 7,000. Magistrat, mając do dyspozycji taką kwotę pieniężną, zamierza zreformować stacje dorożkarskie przy wodopojach ulicznych przez wylanie asfaltem placyków naokoło studzien, urządzenie ścieków i sprawienie do pojenia koni odpowiednich naczyń żelaznych.

= Dla zabezpieczenia się od niesłusznych zażaleń na gatunek i dobroć towarów, jako też i dla utrzymania odpowiedniej kontroli w sklepach stowarzyszenia spożywczego „Merkury”, zarząd tej instytucji zaprosił do współudziału grono członków stowarzyszenia kobiet, które, bywając w sklepach i czyniąc zakupy, będą mogły sprawdzać dobroć towarów i w razie potrzeby porozumiewać się z urzędem.

= Zauważono, że od roku 1888-go dochód z rzeźni warszawskich, wbrew oczekiwaniu, iż z dorocznym przybytkiem kilku tysięcy ludności w naszem mieście powinnaby się zwiększać konsumcja mięsa, coraz bardziej upada. I tak w r. 1888-ym osiągnięto za rzeź bydła rs. 139,178 kop. 60, w r. 1889-ym rs. 138,163 kop. 80, w r. 1890-ym rs. 126,500, a w zeszłym jeszcze mniejszą sumę, tak, iż przeciętnie dochód zmniejsza się o jakieś rs. 3,830. Przyczyny tego szukać należy w drożyznie mięsa w latach ostatnich, dzięki czemu najuboższe warstwy ludności, oraz część ludności wiejskiej, zaopatrującej się w produkty w Warszawie, przestała kupować mięso, magistrat wszakże dopatruje przyczyny w rozwijającem się współzawodnictwie rzeźni zamiejskich w Ochocie, na Szmulowiznie, dokąd przeszło 200 wołów tygodniowo wychodzi.

= U izraelitów przypada w dniu jutrzejszym uroczystość Purymu, trwająca przez dwa dni, a rozpoczynająca się dzisiaj wieczorem.

= Biuro informacyjnego nędzy wyjątkowej osiągnęło w ciągu lutego z ofiar dobrowolnych sumę 2,084 rs. 62 kop. i wsparło w tym czasie 639 ubogich rodzin.

= Na dochód szkoły rzemieślniczej, istniejącej przy Stowarzyszeniu subjektów wyznania mojżeszowego, projektowane jest widowisko w końcu bieżącego lub początku przyszłego miesiąca w cyrku Cinisellego.

= Na filję zakładu sierot w Drewnicy otrzymał p. Juljan Fuchs, od p. Kaszowskiej rs. 23 i od p. J. G. Blocha rs. 100.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga senator baron Medem.

= Z hymenu.

W dniu dzisiejszym odbyły się zaręczyny panny Jadwigi Wołowskiej, córki Stanisława i Marji z Rawiczów, z hr. Antonim Potulickim, obywatelem z Poznańskiego.

Otrzymujemy również wiadomość o zaręczynach pani Kazimiery z Wydżgów Jaźwińskiej z p. Ludwikiem Zielińskim, synem śp. Gustawa, a właścicielem dóbr Skąpe w gub. płockiej.

Ślub odbędzie się w d. 19-ym marca w kościele pp. Kanoniczek o godz. 10-ej zrana.

= Wspomnienie.

Z San Remo nadesłano do tutejszych pism depeszę o śmierci ś. p. Józefa hr. Wielhorskiego.

Zmarły był miłośnikiem muzyki, znanym warszawianom z występów w koncertach na cele dobroczynne.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym w osadzie Zabłudowo, w pow. białostockim, gub. grodzieńskiej, odbył się pogrzeb inżeniera ś. p. Tadesza Chrzanowskiego, właściciela dóbr Topolany.

Na ten smutny obrzęd, oprócz rodziny i wielu sąsiadów nawet z dalszej okolicy, oraz tłumu włościan, przybyli z Warszawy: dyrektor kolei terespolskiej inżenier Leon Gnoiński oraz inżenierowie pomienionej kolei, niegdyś podwładni zasłużonego nieboszczyka, pp.: Brzezicki, Czajkowski i Bielicki.

Z pośród mnóztwa wieńców, jakie złożono na trumnie, były dwa z Warszawy, a mianowicie: od rady zarządzającej oraz od urzędników i oficjalistów kolei terespolskiej, zachowujących wdzięczną pamięć o swym niegdyś zwierzchniku.

Po skończonem nabożeństwie, trumnę ze zwłokami wynieśli na swych barkach wspomnieni już inżenierowie, a później, aż do mogiły, zmieniając się kolejno, włościanie Topolan, dla których zmarły był prawdziwym dobroczyńcą.

= Z teatru.

* Jutro w teatrach warszawskich widowiska zawieszone.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie „Manfreda".

* Zamiast „Kłopotów pana Travetti", na dzisiejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości składają się komedje: „Do rozwodu", „Kuzynek", „Mąż z przypadku" i „Złoty cielec".

Zmianę tę spowodowała niedyspozycja p. Rapackiego.

* Teatr Mały daje dzisiaj „Dom warjatów" i „Męża za drzwiami".

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Małym krotochwili pp. Blum i Toché „Pani Mongodin" naznaczono na przyszłą sobotę.

Nowość ta obiegła z powodzeniem sceny zagraniczne.

* Pojutrze, t. j. w poniedziałek, teatr Rozmaitości daje „Koniec Sodomy" Sudermanna po raz 22-gi.

* Do dwuaktowego dramatu Aspisa „Sulamita", p. Michał Hertz skomponował chór i odpowiednią muzykę do deklamacji.

Utwór ten, opracowany dla sceny przez p. Józefa Kotarbińskiego, ujrzymy na poranku dla rodziny, pozostałej po ś. p. Janie Tatarkiewiczu.

Role z tego dramatu do nauki artystom już są rozdane.

* W mającej się wznowić pięcioaktowej komedji Aleksandra hr. Fredry „Śluby panieńskie"—rolę Albina, grywaną przez ś. p. Tatarkiewicza, objął p. Bolesław Ładnowski.

W komedji tej, zapowiedzianej na nadchodzący piątek, odbędzie się pierwszy debiut panny Gabrjeli Morskiej w roli Klary.

Resztę obsady tworzą panie: Niewiarowska (Dobrojska), Czakówna (Aniela) i pp.: Wolski (Gustaw), Grzywiński (Radost) i Dąbrowski (Jan).

* Długoletni artysta dramatyczny teatru Rozmaitości, p. Antoni Kruszewski, w b. m. uroczyście obchodził srebrne gody pożycia małżeńskiego.

W upominku od kolegów jubilat otrzymał odpowiednią winietę z podpisami.

* *Warszawski Dniewnik* pisze: „Od prezesa dyrekcji teatrów rządowych warszawskich, jenerał-majora Palicyna, otrzymaliśmy następny list z prośbą o wydrukowanie:

„Z decyzji Jego Ekscelencji Głównego Naczelnika Kraju, na bieżącą serję przedstawień russkiej trupy dramatycznej w teatrze rządowym warszawskim dozwolona została pp. oficerom ulga, służąca im w Cesarskich stołecznych teatrach, tj. że w dzień przedstawienia po godz. 6½ po południu bilety na wszystkie miejsca, jakie pozostały wolne, pp. oficerowie mogą nabywać w kasie teatralnej za połowę ceny. Nadto wszyscy, chcący zaopatrzyć się zawczasu, tj. przed dniem widowiska, na przedstawienia tejże trupy russkiej, mogą nabywać te bilety w kasie zamówień bez oddzielnej za to dopłaty."

* Koncert Melcera, o którym wczoraj rano wspominaliśmy, odbędzie się d. 27-go b. m. w sali ratuszowej.

Będzie to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych wieczorów dotychczasowych w sezonie bieżącym.

Współudział w nim biorą, oprócz p. Melcera, pp. Trebelli i Campbel, tudzież p. Grabczewski.

Bliższe szczegóły programu wkrótce zakomunikujemy, tu tylko nadmieniamy jeszcze, iż bilety są już do nabycia w składzie nut Gebethnera.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na trzeciem przedstawieniu trupy russkiej 967, Rozmaitości 443, Małym 482 i w cyrku 878.

= Wieczór kameralny.

Zapowiedziany na poniedziałek, d. 14-go b. m., wieczór kameralny, urządzany staraniem instytutu muzycznego, nie przyjdzie do skutku w tym terminie.

Wieczór ten odroczony zostanie o tydzień i odbędzie się w dniu 21-ym b. m.

= Budowa kościoła.

Na posiedzeniu komitetu budowy kościoła Wszystkich Świętych, odbytem w tych dniach pod przewodnictwem JE. arcybiskupa warszawskiego, postanowiono z wiosną r. b. przystąpić do wykończenia tej świątyni, mianowie: do budowy wież i otynkowania murów.

Na uskutecznienie tych robót komitet nie posiada dostatecznego funduszu, przystępuje jednak do nich w przekonaniu, że ofiarność warszawian, a zwłaszcza parafjan kościoła Wszystkich Świętych, uzupełni sumę potrzebną i tym sposobem da możność ukończenia budowli, rozpoczętej jeszcze przed trzydziestu laty.

Pozwolenie na zbieranie składek kończy się już w sierpniu r. b., pośpiech więc w niesieniu ofiar jest konieczny.

= Zebrania okręgowe.

W swoim czasie podaliśmy terminy zebrań okręgowych, zaprojektowane przez dyrekcję główną, celem dokonania wyborów na urzędy do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Obecnie nadmienić winniśmy, że terminy ostatecznie już zatwierdzone zostały przez J. E. Głównego Naczelnika kraju, w następującym porządku:

Pierwsze zebranie okręgowe przypada w Piotrkowie w d. 21-ym kwietnia r. b.

Drugie w Kielcach w d. 25-ym kwietnia.

Trzecie w Radomiu w d. 29-ym kwietnia.

Czwarte w Lublinie w d. 4-ym maja.

Piąte w Siedlcach w d. 9-ym maja.

Szóste w Łomży w d. 13-ym maja.

Siódme w Warszawie w d. 19-ym maja.

Ósme w Płocku w d. 24-ym maja.

Dziewiąte w Kaliszu w d. 30-ym maja.

Dziesiąte w Suwałkach w d. 3-im czerwca.

Każda z dyrekcyj szczegółowych ułożyła już w swoim okręgu listy stowarzyszonych: a) mających prawo uczestniczenia w zebraniu okręgowem, t. j. takich, których dobra obciążone są pożyczką Towarzystwa w ilości najmniej 3,000 rs. i b) mających prawo wybieralności na urzędy w władzach Towarzystwa, t. j. takich, którzy są russkimi poddanymi i których długi hypoteczne, obciążające ich dobra, nie przenoszą trzech czwartych wartości tych dóbr.

Do wspomnianych długów nie są zaliczone: kaucje, ewikcje, ostrzeżenia i zastrzeżenia dla wpisów z aktów, wniosków zamieszczonych w zachowaniu z decyzji wydziałów hypotecznych, posagi, zapisy małżonków, oraz zapisy na rzecz rodziców i dzieci.

Listy wyż wymienione zatwierdzone już zostały przez dyrekcję główną i są do przejrzenia dla każdego ze stowarzyszonych w dyrekcji szczegółowej.

Listy, zatwierdzone przez dyrekcję główną, mogą być uzupełniane przez prezesa zebrania okręgowego, jeżeli dyrekcja szczegółowa poświadczy, że żądający zamieszczenia na liście nie miał do tego prawa w czasie zatwierdzania list przez dyrekcję główną.

Wybory odbywać się będą przez tajne głosowanie za pomocą kartek, znajdujących się w książeczkach, których odpowiednia liczba (pod ścisłym rachunkiem) przesłaną zostanie każdej z dyrekcyj szczegółowych przez dyrekcję główną.

W książeczkach znajdują się oddzielne kartki na każdą z osób podlegających wyborom, t. j. na radzcę komitetu Towarzystwa, na radzcę dyrekcji głównej, na radzców dyrekcji szczegółowej i na prezesa przyszłego zebrania okręgowego.

Drugie to dopiero z kolei wybory odbywać się będą przy pomocy pomienionych książeczek, które po raz pierwszy zaprowadzone zostały przed dwoma laty.

= Z Towarzystwa subjektów.

Ze sprawozdania Towarzystwa subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy za r. 1891-szy okazuje się, że: czytelnia została powiększoną o kilka pism perjodycznych. Wogóle w r. 1891-ym prenumerowano 20 pism.

Księgozbiór w d. 31-ym grudnia 1890-go r. liczył 430 dzieł, oszacowanych na rs. 834 kop. 48. W ciągu r. 1891-go dokupiono 258 dzieł na sumę rs. 325 kop. 65. Po potrąceniu na amortyzację 10% czyli rs. 116 kop. 1, księgozbiór z d. 1-ym stycznia 1891-go r. przedstawia wartość 688 dzieł, oszacowanych na rs. 1,044 kop. 12. Stosunkowo znaczne powiększenie księgozbioru Towarzystwa przypisać należy przedewszystkiem tej okoliczności, iż nabywano dzieła okolicznościowo i u antykwarjuszów po cenach nadzwyczajnie nizkich. Skupowano przeważnie powieści. Kupiono również sporo dzieł popularnych treści naukowej, oraz arcydzieła poezji europejskiej. Z księgozbioru Towarzystwa korzystało stale 186 członków.

Liczba czytających w porównaniu z r. 1890-ym powiększyła się w dwójnasób i byłaby jeszcze większą, gdyby księgozbiór był bogatszym, gdyby niektóre poczytniejsze dzieła znajdowały się w podwójnej liczbie egzemplarzy i gdyby każdy z członków mógł posiadać drukowany katalog bibljoteki.

Z tego względu wydział krzewienia wiadomości handlowych postanowił przedstawić na ogólnem rocznem zebraniu do zatwierdzenia wniosek: ażeby nabyć dla księgozbioru po dwa egzemplarze poczytniejszych książek; ażeby fundusz na kupno książek, utrzymanie czytelni itp., wyznaczany dotąd corocznie w wysokości rs. 400, podniesiony został do rs. 500 i wreszcie ażeby, niezależnie od funduszu powyższego, wydział upoważniony został do wydatkowania rs. 100 na wydrukowanie katalogu księgozbioru; koszty druku pokryć się winny ze sprzedaży tego katalogu członkom Towarzystwa.

Tak pomyślny rozwój tego wydziału w r. 1891-ym i szczere zainteresowanie się księgozbiorem przynosi zaszczyt przewodniczącemu w tym wydziale, p. J. Zabokrzeckiemu.

Nadmienimy przytem, iż w r. 1890-ym wydatkowano na kupno książek tylko rs. 183 kop. 65; jak okazuje się ze sprawozdania za r. 1890-ty (str. 32), pozostało więc rs. 216 kop. 35, które najniesłuszniej zostały włączone do kapitału Towarzystwa, albowiem czytelnia Towarzystwa i księgozbiór nie jest operacją bankową, na której potrzeba byłoby robić oszczędności bez żadnej usprawiedliwionej przyczyny.

= Kolej wilanowska.

Zarząd kolei konnej wilanowskiej rozesłał uczestnikom sprawozdanie z działalności i rachunków spółki, która, pomimo krótkiego istnienia i to przy eksploatacji części zamierzonej linji, dała wcale dobre rezultaty.

Otwarcie kolei od rogatek belwederskich do początku Czerniakowa nastąpiło w dniu 16-ym maja r. z. i ruch trwał do 22-go listopada, czyli przez 146 dni.

W tym okresie czasu przewieziono osób: za biletami 10-kopiejkowemi 18,480, 6-kopiejkowemi 15,140, 5-kopiejkowemi 62,351, 4-kopiejkowemi 4,560 i 3-kopiejkowemi 18,741; razem 119.282 osób.

Otrzymano dochodu w okresie eksploatacyjnym 6,619 rs. (kopiejki opuszczamy), a wydatki wyniosły 4,818 rs.

Główniejsze pozycje wydatków były: służba ruchu 1,160 rs., służba drogowa 707 rs. i najem koni do obsługi wagonów 2,143 rs.; z zestawienia dochodu z rozchodem otrzymano czystego zysku 1,800 rs.

Suma ta została rozdzieloną, jak następuje: 10% dla zarządu—180 rs., 5% na kapitał rezerwowy—81 rs., 15% na kapitał rezerwowy—243 rs., 5% dywidendy od wypuszczonych udziałów—1,200 rs., podatek dochodowy 38 rs. i do dyspozycji zarządu 57 rs.

Cała linja do Wilanowa jest już gotowa i wagony robocze, niebawem po roztajeniu ziemi, zostaną w ruch puszczone.

Udziały kolei wilanowskiej, po 100 rs. za sztukę, są do nabycia u firmowych członków zarządu spółki, pp.: inżeniera H. Hussa i dyrektora „Merkurego" W Magnusa.

= Pracowity model.

Na wystawę stałą prób i wzorów w gmachu muzealnym (przypominamy, że wejście jest bezpłatne) przysłano nader piękny model kościoła w stylu gotyckim.

Jest to bardzo pracowita robota laubzegowa amatora p. Dękierowskiego, z zawodu felczera, lecz z zamiłowaniem wykonywującego przeważnie stolarsko-snycerskie przedmioty, posiadające artystyczną wartość.

Model został wykończony z drobiazgową dokładnością, z hebanu, drzewa orzechowego i różnego metalu.

We wnętrzu modelowej świątyni, widzimy stylowo odrobione ołtarze, ambonę, słowem całość jest zajmująca i zasługująca na obejrzenie.

P. Dękierowski, lubo nie jest architektem, sam, podług oryginalnego pomysłu, wykonał plan rysunkowy, a następnie jak najdokładniej obliczył wszystkie wymiary, z zachowaniem najdrobniejszych szczegółów.

= Dar.

Bibljoteka ordynacji hr. Krasińskich otrzymała w tych dniach dwa cenne dary, które wzbogacą piękne zbiory bibljoteki.

Jednym z nich są, nadesłane przez panią D., 16 tablic, rytowanych przez słynnego w XVII-ym w. rytownika, W. Hondjusa.

Prócz tego jeden z bibljofilów ofiarował sześć panegiryków z XVI-go w., nadzwyczaj rzadkich, z których dwa okazały się unikatami.

Egzemplarze odznaczają się do tego wybornem zachowaniem.

= Nowe szosy.
Zaczęto w tych dniach gromadzić materjały do budowy nowych dróg, a mianowicie: na przestrzeni od szosy petersburskiej z miejscowości Zagroby, przez Nieporęt do Słupca i od Jabłonny do Słupca i Nadny.

Długość obu dróg wynosi 28 wiorst.

Również zaczęto gromadzić materjały do budowy szosy od Pułtuska do Wyszkowa, po ukończeniu której oddany będzie do użytku publicznego nowo zbudowany most drewniany, systemu amerykańskiego, na rzece Narwi w Pułtusku.

= Z Wisły.
Przy niezmiennym stanie wody, kra na Wiśle wciąż płynie w znacznej ilości.

Wobec łagodnej aury, oczyszczenie się koryta, a więc i rozpoczęcie żeglugi jest spodziewane w przyszłym tygodniu.

= Ślizgawka.
Ostatnie dni sportu łyżwowego upływają w znacznem ożywieniu.

Na torach w Saskim ogrodzie, oraz w Dolinie szwajcarskiej zabawy wieczorne ściągają mnóztwo łyżwiarzy płci obojga.

Lód jest jeszcze zupełnie twardy i wytrzymały

= Kradzieże.
Mieszkańcowi wsi Siekierki Małe, Antoniemu Piaseckiemu, skradziono 592 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod № 36-ym Pawłowi Trydgutowi skradziono rzeczy wartości 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krzywe Koło pod № 24-ym D. W. skradziono biżuterję i 300 rs. — Z mieszkania Jana Mołodkina w Łazienkach skradziono garderobę i bieliznę wartości 110 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowy Świat pod № 64-ym Donatowi Karpowiczowi skradziono różną biżuterję wartości 150 rs.

= Sztuczki złodziejskie.
Handlująca Dwojra Endenowa, zamieszkała pod № 2-im przy ul. Rybaki, została zaczepiona na ulicy przez jakiegoś człowieka, który oświadczył, iż ma dla niej świetny interes.

Podczas wszczętej rozmowy zbliżyło się drugie indywiduum i lekko Endenową popchnęło.

Przerażona handlarka jednocześnie spostrzegła brak woreczka, zawierającego kilkadziesiąt rubli.

Uciekających z łupem złodziejów, na krzyk Endenowej, schwytano.

Byli to: Jan Gunik i Kazimierz Wiesiołowski.

Poszkodowana pieniądze odzyskała.

= Przywłaszczenie.
Właściciel sklepu pod № 5-ym przy ul. Elektoralnej, Ludwik Mierosławski, zawiadomił policję, iż subjekt, Henryk Kulewski, systematycznie zabierał towar, a nadto wykradał blankiety handlowe z podpisem M. dla celów oszukańczych.

Zbiegłego na razie Kulewskiego odszukano i część przywłaszczonego towaru odebrano.

= Z ulicy.
Wczorajszego wieczora przed domem pod № 32-im przy ul. Senatorskiej upadła jakaś kobieta w średnim wieku, przyzwoicie ubrana.

Felczer pobliźki pośpieszył nieznajomej z pomocą.

Chorą, od której nie można się było dowiedzieć ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania, odwieziono do szpitala św. Ducha.

= Po raz drugi.
W rubryce wypadków przed trzema miesiącami nadmieniono o złamaniu nogi przez Antoniego Siewnickiego, zamieszkałego przy ul. Chmielnej, a to z powodu poślizgnięcia.

Po długiej chorobie S. wczoraj po raz pierwszy wyszedł z domu i udał się na Czyste.

Tam, w przejściu przez zamarzniętą kałużę, znów się pośliznął i złamał tę samą, prawą nogę.

Złamanie tym razem jest gorsze, albowiem nastąpiło w biodrze.

= Wściekły pies.
W dniu wczorajszym ukazał się na ul. Przemysłowej wściekły pies, który rzucał się na przechodniów, lecz nikt z ludzi szwanku nie doznał.

Natomiast mnóztwo psów zostało pokąsanych.

Psy te oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Pożary.
Wczorajszego wieczora pod № 16-ym przy ul. Srebrnej w stajni fabryki Bormana i Szwedego zapaliła się słoma.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

Trzy konie uległy dotkliwym poparzeniom.

Pod № 11-ym przy ul. Śliskiej w jednem z mieszkań pokazał się dym, wychodzący z podłogi.

Wezwani topornicy, po wyrąbaniu podłogi, przekonali się, iż przyczyną alarmu było zepsucie się kanału kominowego.

+ Rząd gubernjalny piotrkowski zatwierdził już, na lat 6 wybrany, dozór kościelny parafji katolickiej Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi. Jak donosi nasz korespondent, w skład dozoru tego, zostającego pod przewodnictwem p. prezydenta m. Łodzi, r. dw. Pieńkowskiego, wchodzą pp.: baron Juljusz Heinzel, Teodor Jezierski, Józef Lisner i Engelhart Figler. Władzę dozorczą nad pomienionym kościołem sprawować oni mają do roku 1897-go włącznie.

+ Zebrania ogólne.
Niebawem, jak nas informuje korespondent nasz łódzki, odbędą się zebrania ogólne dwóch tutejszych najpoważniejszych instytucyj kredytowych: akcjonarjusze Banku handlowego łódzkiego zgromadzą się w dniu 10-ym kwietnia r. b. na 19-te zwyczajne zebranie ogólne.

Wcześniej zaś, bo w d. 28-ym b. m., odbędą doroczne narady stowarzyszeni Towarzystwa kredytowego m. Łodzi.

Porządek dzienny tego ostatniego zebrania obejmuje: 1) rozpatrzenie sprawozdania za rok 1890/91; 2) wniosek o ulgę w opłacie raty majowej r. 1892-go, z dołączeniem przedstawienia 20-tu członków instytucji w tej sprawie; 3) projekt etatu na r. 1891/92; 4) wybór 3-ch członków do komitetu nadzorczego; 5) wybór dwóch dyrektorów i 6) wybór zastępcy dyrektora.

Dodać winniśmy, że Bank handlowy łódzki obchodzi w tym roku 20-lecie swojej użytecznej działalności, która zdobyła mu opinję jednej z najsolidniejszych w kraju instytucyj finansowych.

+ Przywóz bawełny.
Bawełny, tego najważniejszego produktu dla fabrykacji łódzkiej, dowieziono w roku ubiegłym 1,692,000 pudów.

Ilość ta przewyższa dowiezioną w roku 1888-ym 1,357,000 pudów o 20%.

Dowóz bawełny do Łodzi w r. b. zwiększyć się ma jeszcze, bo, jak oblicza *Dziennik łódzki*, wynieść może 1,800,000 pudów.

+ Nowa cukrownia.
Z inicjatywy zarządu cukrowni „Rytwiany” powstał projekt budowy nowej cukrownicy w Koprzywnicy, w okolicy Sandomierza.

Nowa fabryka mogłaby liczyć na dobre powodzenie, gdyż okolica Koprzywnicy posiada pola, przydatne bardzo na plantacje buraków cukrowych.

Fabryka koprzywnicka produkowałaby tylko mączkę, która ma być odsyłaną do rafinerji „Rytwiany”.

W ten sposób ta ostatnia miałaby więcej zajęcia i tem samem dawałyby lepsze dochody.

Nowa fabryka ma być przedsiębiorstwem akcyjnem; zarząd cukrowni „Rytwiany” ma wziąć akcyj za rs. 125,000, grono kapitalistów za rs. 75,000, zaś przyszli plantatorowie i kapitaliści pomniejsi za rs. 50,000.

Zbyt akcyj 250-rublowych jest już zapewniony; jest więc wszelka nadzieja, że projekt budowy fabryki dojdzie do skutku jeszcze w r. b.

+ Dla lekarzy.
Donoszą nam z Tarłowa, że tamże potrzebny będzie lekarz, ponieważ dotychczasowy wyjedzie za dwa tygodnie.

Bliższych informacyj udzieli aptekarz miejscowy, p. Bolesław Skrzyński.

+ Parcelacja.
Przy pomocy banku włościańskiego włościanie zakupili następujące majątki w gub. piotrkowskiej:

Dobra Pludwin ABCD w pow. brzezińskim, własność p. Seweryna Dobrowolskiego, 495 morgów za rs. 31,350; Bank włościański udzielił na ten cel pożyczkę w sumie 19,500 rs.

Słomków Suchy, w pow. sieradzkim, własność p. Kazimierza Walewskiego, 362 morgów, za rs. 24,640; Bank udzielił w tym razie pożyczkę w wysokości rs. 22,000.

+ Zbrodnia.
W Sedliszewicach, w pow. olkuskim, niezamężna włościanka wrzuciła w piec własne niemowlę.

Zbrodniarkę uwięziono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się drugi z kolei na rzecz Towarzystwa osad rolnych odczyt Zygmunta Noskowskiego p. t. „Od Bacha do Chopina”.

— Od d. 13-go marca zacznie obowiązywać nowa taryfa na przewóz towarów w komunikacji miejscowej kolei okręgu warszawskiego, a mianowicie: warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-terespolskiej, nadwiślańskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej, siedlecko-małkińskiej, brzesko-chełmskiej i fabryczno-łódzkiej.

— D. 14-go marca, o godz. 7½ wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego. Porządek dzienny zapowiada: protokuł z poprzedniego posiedzenia, p. Malinowskiego „Konkluzja w sprawie rozszerzenia drobnego przemysłu”, p. Chaniewskiego „Sprawozdanie z czynności delegacji wystawy inwentarzy”, p. Dobrskiego „Doświadczenia z różnemi odmianami pszenicy”, p. Korzybskiego „Rachunkowość w Rudniku” i sprawy bieżące.

— D. 14-go marca odbędzie się w Banku państwa w Petersburgu ciągnienie losów pożyczki premjowej drugiej emisji z r. 1866-go.

— D. 14-go i 15-go marca, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędą się wieczory dramatyczno-wokalne na dochód oddziału drewnickiego zakładu sierot imienia Jachowicza.

— Do d. 14-go marca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się panien starozakonnych o posag w sumie 320 rs. z zapisu Rozalji Flatauowej pod nazwaniem Jakuba Ludwika Flataua.

— D. 15-go marca, w izbie skarbowej łomżyńskiej, odbywać się będzie licytacja, a d. 17-go t. m. przetarg na dostawę w ciągu r. b. i p. drzewa i świec łojowych dla oficerów brygady grajewskiej straży pogranicznej, kwaterujących w powiecie białostockim, gubernji grodzieńskiej, od rs. 676 kop. 6 rocznie.

— D. 15-go marca, w izbie skarbowej łomżyńskiej, odbędzie się licytacja, a d. 17-go t. m. przetarg na dostawę w r. b. i p. drzewa i świec łojowych dla oficerów brygady grajewskiej straży pogranicznej, kwaterujących w powiecie augustowskim, gubernji suwalskiej, od rs. 3,481 kop. 52 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 9-go b. m.: „W sejmie wniósł włościanin Mizia interpelację do wydziału krajowego, czy nie ma zamiaru przystąpić do regulacji rzek w powiecie żywieckim w roku bieżącym dla zapewnienia zarobku ludności. — Dyrektor tutejszego Banku hipotecznego, Lazarus, w dniu 25-letniego jubileuszu dyrektorstwa swego ofiarował 8,000 złr. na fundację dla urzędników tego Banku.—Artysta-malarz, p. Köhler, portrecista, założył tu atelier fotograficzne.—W teatrze lwowskim wystawiono dziś po raz pierwszy „Żywy posąg”.—Ruskie Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją Biberowicza, pobierające 7,000 złr. subwencji krajowej, zjeżdża w tych dniach do Lwowa i rozpoczyna w niedzielę w sali „Frohsinn” cykl przedstawień, które mają być właściwie popisem przed komisją sejmową. Przedstawień da 12.—St. Niewiadomski wydał trzy bardzo piękne piosenki do słów Gawalewicza p. t. „Z wiosennych tchnień”.—W tych dniach aresztowała policja lwowska na rekwizycję konsulatu austrjackiego słynnego szulera, Szwedzickiego, lwowianina, który przez długie lata operował na terenie warszawskim. W ostatnich kilku miesiącach ogrywał on rozmaitych ludzi we Lwowie i na prowincji. W Sokalu przyłapano go na graniu znaczonemi kartami w tamtejszem kasynie. Na prowincji udawał właściciela dóbr i podróżował w towarzystwie kandydata notarjalnego, który był jego spólnikiem.—Ze sprawozdania stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami za r. z. wyjmujemy następujące szczegóły: dochody wyniosły 1,226 złr. Wydział krajowy ofiarował 300 złr., a kasa oszczędności 100 złr. Wydano 932 złr. Fundusz żelazny wynosi 4,780 złr. O przyjęcie zgłosiło się 58 osób, przyjęto 37, a to 22 karanych za zbrodnię, a 15 recydywistów. Z pomiędzy przyjętych w r. z. dotąd żaden nie wrócił ponownie do więzienia.”

× **Grzeczny policjant.** W d. 28-ym z. m., włościanin Józef Szabo, zamordował w Debreczynie niejakiego Franciszka Kissa i zbiegł, wszelkie za sobą zacierając ślady. Mimo zarządzonych natychmiast poszukiwań, całe dwa dni żadnej o zbrodniarzu nie powzięto wiadomości. Aż oto drugiego dnia wieczorem pojawia się morderca przed ratuszem, z zamiarem oddania się dobrowolnie w ręce sprawiedliwości i, zbliżywszy się do stojącego na warcie policjanta, następujący z nim zawiązuje djalog: Morderca: Panie policjancie, jestem Józef Szabo.—Policjant: Bardzo pięknie, a cóż mnie to może obchodzić?—Morderca: Trochę to pana może i obchodzi, zamordowałem człowieka!—Policjant: Tak? A no, to jeszcze piękniej!—Morderca (z całą powagą): Zamordowałem Franciszka Kissa, panie policjancie.—Policjant (wesoło): No tak, no i cóż pan chcesz, żebym ja z tem robił? — Morderca (zdziwiony): Czego ja chcę? Pragnę, żeby mnie uwięziono.—Policjant (spokojnie): Idź pan do djabła! Czy pan myśli, że więzienie otworem stoi dla byle włóczęgi? Tu panowie tylko siedzą.—Morderca (z prośbą): Ależ policja ściga mię, jak dzikiego zwierza, nigdzie schronić się nie mogę; proszę bardzo uwięzić mnie —Policjant (zniecierpliwiony): No to idź pan do strażnika więziennego, może panu co poradzi. — Szabo usłuchał mądrej rady i ze skutkiem; strażnik więzienny, usłyszawszy jego nazwisko, nie kazał się dwa razy prosić i natychmiast uwięził zbrodniarza, grzeczny zaś policjant zdziwił się niemało, gdy nazajutrz wyczytał w dziennikach wiadomość, iż, dzięki energicznym poszukiwaniom, policji debreczyńskiej udało się schwytać zbiegłego mordercę.

× **Dziennik Goncourtów.** Oto, jakim przypiskiem zaopatrzył Goncourt, zrażony niezadowoleniem wielu osób z wydawnictwa tego, ostatni, szósty tom „Dziennika Goncourtów”: „Tom ten ostatnim będzie „Dziennika”, ostatnim za życia mego. Będę się starał w nim, o ile to możliwe, dostarczyć ludziom jedynie przyjemnej prawdy; ta inna prawda, prawda istotna pojawi się dopiero we dwadzieścia lat po mojej śmierci.” Wyborny to sposób zmuszenia pragnących odczytania siódmego tomu, aby jednocześnie, tak sobie, jak i autorowi, najdłuższego życzyli żywota.

× **Matka rywalką córki.** W końcu karnawału ubiegłego rozegrał się w Abbazji ostatni rozdział ciekawego romansu. Od paru tygodni zamieszkała tumże bogata wdowa z Szegedynu z 17-letnią córką. Matka, 37-letnia, okazała niewiasta, przed paru miesiącami straciła męża, córka zaś, młodziutkie dziewczę, świeżo zaręczyła się z zamożnym młodzieńcem z Pesztu, który na ostatki zjechał w odwiedziny narzeczonej do Abbazji. Ulegając namowom matki i narzeczonego, dziewczyna ostatni dzień karnawału spędziła na wycieczce do Korfu w towarzystwie krewnych; gdy jednak wieczorem do Abbazji powróciła, ani matki, ani narzeczonego nie zastała w hotelu. Na stole leżał list, z którego, ku wielkiemu zdziwieniu, dowiedziała się, iż w rodzonej matce posiadała rywalkę i to niebezpieczną, zabrała jej bowiem narzeczonego z zamiarem poślubienia go niebawem. Zrozpaczoną dziewczyną zaopiekowała się rodzina.

× **Dumas hiszpański.** Zmarła temi dniami w szpitalu w zupełnej nędzy wdowa po głośnym powieściopisarzu hiszpańskim, Fernandezie y Gonzalez. Ten ostatni przez 30 lat zajmował wśród swoich stanowisko Dumasa ojca we Francji, a mimo to pochowany został przed trzema laty ze składek publicznych. Gonzalez zarobił w życiu przeszło dwa miljony, a przecież zawsze winien był komuś 7,500 fr. Była to jego cyfra. Oto co opowiada o nim jeden z jego przyjaciół: „Żyliśmy w jaknajlepszych stosunkach; przypominam sobie zimą 1868-go r., w którym to czasie co dnia niemal towarzyszyłem mu o 6-ej godzinie wieczorem do wydawcy jego, Guijarro. Ten ostatni na mocy układu z głośnym pisarzem obowiązany był wypłacać mu codziennie 300 fr. w zamian za jego powieści. Od wydawcy Gonzalez udawał się regularnie do jednej z większych restauracyj, gdzie przesiadywał przeciętnie do godziny 5-ej rano, garściami rozrzucając pieniądze. Około piątej rozpoczynał dyktować dwom lub trzem sekretarzom jednocześnie, nowe rozdziały rozpoczętych w druku powieści. Na drugi dzień, o godz. 6-ej wieczorem, wysiadając z dorożki u drzwi wydawcy swego, mawiał do mnie regularnie: „Słuchajno, zapłać dorożkę, nie mam ani grosza".

BAŃKI MYDLANE.

Niezwykła logika.
Dama wchodzi do sklepu.
— Proszę pana—rzecze do subjekta—chciałabym kupić pudełko farb do malowania dla mego synka.
— Oto są. Kosztują 20 kopiejek.
— Tanie bo tanie, ale dziwnie jakoś wyglądają te farby. Czy aby można niemi malować?
— O, proszę pani, tego za 20 kopiejek pani nie może wymagać.

*

Z głębi serca.
Zapoznany poeta wzdycha, zaciskając pasek o dwie dziurki.
— O! gdybym miał w tej chwili wszystkie serdelki, które zawinięto w moje poezje! O!!!!

NEKROLOGJA.

Ś. P.
JÓZEF HRABIA
WIELHORSKI,
po krótkich cierpieniach zmarł w San-Remo dnia 23-go lutego 1892-go r., przeżywszy lat 75.
Msze św. w kościele dolnym **św. Krzyża** odbywać się będą przy zwłokach w d. 12-ym i 13-ym marca, o godzinie 10-ej zrana. Nabożeństwo żałobne w kościele górnym św. Krzyża d. 15-go b. m., to jest we wtorek, o godzinie 11-ej przed południem, po skończeniu którego zwłoki przewiezione będą na cmentarz powązkowski, dla złożenia w grobie familijnym. Na smutne te obrzędy w głębokim żalu pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie! 457

Ś. P.
Gracjan Chrzanowski,
radca stanu, emeryt.
opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1892 r., przeżywszy lat 82. Pogrążony w głębokim smutku syn, wnuk i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 15-ym marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 456

† Ś. p. Bonifacy Piotrowski,
nadkonduktor drogi żel. nadwiślańskiej, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 10-ym marca r. b., przeżywszy lat 52. Pozostała w głębokim żalu żona oraz troje nieletnich sierot zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście, dnia 13-go marca, t. j. w niedzielę, o godz. **4-ej** po południu odbyć się mające. —1020—

Ś. p. Witold Zadarnowski,
urzędnik, lat 44, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 11 marca r. b., oddał Bogu ducha. Pozostała wdowa w nieobecności rodziców, uprzejmie zaprasza kolegów, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża, w dniu 13-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1034

† Ś. p. Wiktorja z Lipińskich Brodzka,
wdowa po b. komisarzu administracyjnym, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 11-ym marca 1892 r., przeżywszy lat 81. Pozostała corka z zięciem zapraszają krewnyoh i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 13-ym marca, o godzinie **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —1936—

† Ś. p. Robert Eichler,
fabrykant i obywatel,
po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1892 r., przeżywszy lat 82. Syn, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej dnia 13-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—1018—

† Ś. p. Adolf Ernest IFLAND,
po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 10-go marca 1892 r., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w smutku: żona, synowie, córka i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego w niedzielę, to jest dnia 13 marca, o godz. **1-ej** z południa na cmentarz tegoż wyznania. 2—1021

† Dnia 14-go marca r. b., jako w dzień imienin
ś. p. Matyldy z Piekrzewiczów
MULTANOWSKIEJ,
odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —1017

† W dniu 15-ym marca r. b., tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Najświętszej Panny Marji Loretańskiej na Pradze, jako w pierwszą rocznicę śmierci
ś. p. Władysława Nowackiego,
b. maszynisty dr. żel. iw.-dąbr., odbędzie się za duszę jego nabożeństwo żałobne, na które to cała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1023—

† W dniu 15-ym marca, odprawione zostanie nabożeństwo za duszę ś. p. **Malwiny z Moszczeńskich Mieczkowskiej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., na które dzieci i wnuki zapraszają. —1013

† Wyrazy prawdziwej wdzięczności składamy za dowody współczucia i pamięci, kolegom pracownikom, krewnym i życzliwym biorącym udział w pogrzebie męża i ojca naszego
ś. p. Wawrzyńca Lindemana.
—1030— **RODZINA.**

† Wszystkim tym, którzy przyjęli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok
ś. p. Pafnucego Waszelewskiego,
składa serdeczne podziękowanie
—1029— **RODZINA.**

Z Petersburga.

Birż. wied. zamieszczają następującą notatkę:
„Ministerjum finansów zaleciło Bankom ziemskim ustanowić następujące przepisy o wystawianiu na sprzedaż majątków swoich dłużników, którzy nie opłacą w terminach odpowiednich rat. Wzmiankowani dłużnicy powinni otrzymać dwumiesięczną prolongatę z dopłatą od całej niewniesionej sumy 1 procentu na miesiąc, licząc przytem niepełny miesiąc za pełny. Oprócz tego zarządy Banków, według własnego uznania, mogą w wyjątkowo ważnych okolicznościach przedłużyć prolongatę dwumiesięczną do 6-iu miesięcy z doliczeniem kary po $\frac{1}{2}$% za pierwsze dwa miesiące i po 1% za następne. Przepisy powyższe nie dotyczą tych wypadków, kiedy zastawione majątki dotknięte zostały klęską elementarną, np. gradobiciem, nieurodzajem, pożarem, wylewem i t. d. W tych wypadkach p. minister finansów może zezwolić na przyznanie wyjątkowych ulg dłużnikom."

Mosk. wied. w korespondencji z Warszawy przytaczają niektóre szczegóły o działalności Banku włościańskiego w Królestwie Polskiem:
„Najpomyślniej funkcjonuje oddział warszawski Banku, obejmujący trzy gubernje: warszawską, płocką i radomską. W chwili obecnej najwięcej dokonywa się tranzakcyj w gubernji warszawskiej, a następnie w radomskiej. Mniej pomyślnie rozwija się działalność oddziału piotrkowskiego, istniejącego dla gubernji piotrkowskiej, kaliskiej i kieleckiej. Tutaj, wbrew przewidywaniu, nie pozbywają się ziemi nawet niemcy, obowiązani, na mocy prawa z d. 26-go marca 1887-go roku o poddanych zagranicznych, wysiedlić się z kraju. Masa niemców przyjmuje poddaństwo russkie, oczywiście fikcyjne, pozostała zaś ich część sprzedaje swoje majątki innym niemcom, którzy już przyjęci zostali do poddaństwa russkiego, a sama wysiedla się do gubernij południowych: ekaterynosławskiej, chersońskiej, taurydzkiej i t. d. Oddział lubelski rozwija się względnie słabo, a najsłabiej—łomżyński, który też ma być skasowany."

Z powodu poruszonej obecnie w Austrji kwestji waluty metalicznej, *Birż. wied.* piszą pomiędzy innemi:
„W danej chwili walutę złotą przyjęły: Niemcy, Anglja, oraz państwa skandynawskie; waluta srebrna obowiązuje w Indjach angielskich; bimetalizm, a raczej waluta „chromająca" istnieje we Francji, Belgji, Szwajcarji, Hiszpanji, Niderlandach, tudzież Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej; wreszcie waluta kredytowa istnieje w Rosji i Austrji. Obroty międzynarodowe dokonywane są za pomocą opracowanego systematu znaków kredytowych z warunkiem wypłaty w złocie i państwa rywalizują z sobą w dążeniu do zachowania w całości swoich zapasów złota. Po części temu dążeniu przypisać należy, iż russki bank państwa w ostatnich tygodniach zajęty jest bez przerwy ściąganiem swoich sum złota od bankierów zagranicznych, gdzie się znajdują dotychczas, do kasy obrotowej, która na początku bieżącego tygodnia miała w swem rozporządzeniu 139$\frac{1}{4}$ milj. rubli w złocie."

Kijewsk. słowo pisze:
„Po zmianach, jakie zaszły w składzie osobistym ministerjum komunikacyj, społeczeństwo ma nadzieję, iż ożywi się znacznie działalność tego ministerjum, które w ostatnich czasach bynajmniej nie czyniło zadość potrzebom ludności. Dość powiedzieć tylko, że w ostatnich latach dziesięciu Stany Zjednoczone wybudowały 150,000 wiorst nowych kolei, a przez ten czas w Rosji budowano najwyżej 200 wiorst rocznie. W naszych czasach, nazywanych ogólnie wiekiem kolejowym, zacofanie na tem polu jest rzeczą niedodarowania. Siła największego łańcucha zależy nieraz od wytrzymałości najsłabszego ogniwa, a takiem słabem ogniwem było właśnie w Rosji dotychczasowe ministerjum komunikacyj, podczas gdy w krajach współzawodniczących odpowiednie ministerja okazywały najwięcej energji i inicjatywy. Ameryka północna ma 260,000 w. kolei, a Rosja 30,000 wiorst. Niemcy, których ludność jest dwakroć mniejsza, aniżeli w Rosji europejskiej, ma o 10,000 wiorst kolei więcej. Nawet Austrja proporcjonalnie do swego terytorjum ma sieć kolejową większą. W ten sposób nowe ministerjum ma przed sobą poważne i szerokie zadanie."

Kazansk. wiestn. donosi, iż w tych dniach do Kazania przybył korespondent gazety angielskiej *Times*, w celu zapoznania się na miejscu z położeniem ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju. Korespondent zamierza zwiedzić wsie, zamieszkane przez różnego rodzaju ludność, a więc wieś russką, tatarską, wotiacką, czeremiską, czuwaską i t. d. Wybrane będą wsie najbardziej typowe na odległym wschodzie. Oprócz korespondenta *Times'a*, przybył do Kazania również jeden z korespondentów gazet francuskich.

Now. wr. pisze:
„W Berlinie dotychczas jeszcze nie uspokoiły się ożywione gawędy o tem, kogo mianowicie miał cesarz Wilhelm na myśli, kiedy wspominał o „niezadowolonych i zrzędach", i komu proponował usunięcie się z kraju. Według ostatnich komentarzy, słowa młodego monarchy miały być zwrócone do wybitniejszych bankierów i finansistów, obrażonych na ministra Miquela za nader pilne ściąganie od nich podatku dochodowego.
„Co do nas sądzimy, że wszystkie te komentarze są rzeczą, niemającą żadnego celu i że źródła ich należy szukać w zupełnie naturalnej chęci zwalenia na cudze plecy odpowiedzialności za rozdrażnienie, jakie okazuje cesarz Wilhelm II-gi. Według naszego zdania, najwięcej prawdopodobieństwa ma za sobą przypuszczenie, iż koronowany mówca na bankiecie sejmu brandeburskiego nie miał na myśli ani żadnej poszczególnej osobistości politycznej, ani żadnej grupy społecznej, lecz wogóle wszystkich „niezadowolonych", zaczynając oczywiście od ks. Bismarka, a kończąc choćby na finansistach, skarżących się na ministra Miquela."

W *Grażdaninie* znajdujemy następującą notatkę:
„Obok kawalerzysty Pieszkowa, „mistrza szczudeł" Dornona, pieszego sportsmana Bernowa należy obecnie postawić p. Dormidoutowa.
„Ów sportsman zaprzęgł do sanek trójkę... psów i w d. 16-ym lutego, o godzinie 8-ej rano, wyjechał z Astrachania, kierując się na Saratów. Pan D. jedzie dla własnej przyjemności. Szczęśliwej drogi!"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go marca. *(Tel. Aj. półn.)*— Kamerjunkier Gurko mianowany został pełniącym obowiązki warszawskiego wicegubernatora.

REFORMA WYBORCZA.

Praga czeska 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Wniesiona przez rząd do sejmu reforma wyborcza zapewnia w przyszłym, o 13 głosów poselskich powiększonym sejmie (z 242 na 255; *przyp. red.*) czechom i szlachcie czeskiej 163 głosy, a niemcom i szlachcie niemieckiej 92 głosy. Odtąd niemcy nigdy już w sejmie większości mieć nie mogą. Wybory w kurji większej własności odbywać się będą odtąd w pięciu okręgach, gdy dotąd kurja rzeczona stanowiła jeden okręg zbiorowy. Skutkiem nowego podziału, szlachta niemiecka ma zapewnionych w tej kurji 21 mandatów.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

Wiedeń 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Morderstwo, popełnione na portjerze arcybiskupiego alumnatu, dotąd jest niewyjaśnioną zagadką. Pieniądze nietknięte. Śladu niema.

KATASTROFA W ANDERLUE.

Bruksella 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Cała Belgja przerażoną jest strasznym wybuchem, którego widownią była wczoraj kopalnia węgla w Anderlue, położona w okolicy Mons i Charleroi. W głębi kopalni znajdowało się blizko trzystu robotników, gdy wybuch nastąpił. Płomienie ogarnęły i zniszczyły odrazu windy. Dwie galerje runęły. Wentylatory zepsute. Wyciągnięto 112-tu górników, ale tylko 37-iu zdrowych, reszta kaleki. Około dwustu ludzi spoczywa na dnie kopalni; ratunek ich jest niemożliwy. Tłumy lamentują. Kopalnie płoną. Obraz zniszczenia okropny.

RABUNEK POD WEZUWJUSZEM.

Rzym 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War).* — Kilku bandytów złupiło pod Wezuwjuszem turystów angielskich, poczem skoczyło w morze, aby ujść przed pogonią. Zdołano ich wszakże ująć.

PRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Rekonstrukcja gabinetu opóźnia się z powodu niespodziewanego podania się ministra spraw wewnętrznych, Giaji, do dymisji.

ŚNIEGI.

Praga czeska 12-go marca. *(Tel. pr. K. W.)*— W całych Czechach spadły wielkie śniegi.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Od wczoraj w środkowych Niemczech panują gwałtowne śnieżyce. Komunikacje w wielu miejscach poprzerywane.

Wenecja 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Straszliwy orkan śnieżny pozrywał druty telegrafów i telefonów. Florencja, Genua i cała Riviera zaśnieżone.

Wiedeń 12-go marca. *(Tel. pr. K. W.)* — Kautz mianowany został gubernatorem banku austrjacko-węgierskiego.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Następcą Bennigsena na urzędzie prezydenta prowincji hanowerskiej ma zostać Colmar, prezydent rządowy z Lüneburga.

Darmsztad 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Pod względem świadomości umysłu, oddychania i przełykania, nastąpiło w stanie wielkiego księcia Ludwika lekkie polepszenie. Zresztą stan niezmieniony. Prof. Kussmaul odjechał.

Wiesbaden 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Bawiący tu na kuracji pruski minister wojny, jen. Kaltenborn-Stachau, przyszedł już zupełnie do zdrowia i powraca do Berlina.

Londyn 12-go marca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Oxfordzie spłonęła scena teatru uniwersyteckiego.

Londyn 12-go marca. *(Tel. pr. K. War.)*— *Standard* zaprzecza doniesieniom o klęsce poniesionej przez anglików w Witu.

Rzym 12-go marca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Podczas rozpraw izby deputowanych nad zwróceniem rodzinie Ejuba, zamordowanego w Massawie przez Livraghiego, złupionej sumy 15,000 talarów, przyszło do tak ostrego starcia pomiędzy Crispim i Rudinim, że przewodniczący zmuszonym się widział wezwać Rudiniego do porządku.

Rzym 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War)* — *Opinione* zaprzecza kategorycznie doniesieniu, jakoby król i królowa zamierzali z eskadrą księcia Genui udać się do Londynu, celem proszenia o rękę drugiej córki księcia Edymburskiego dla następcy tronu, księcia Neapolu.

Berlin 12-go marca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 206 75 (wczoraj 207.—)
Ruble na dostawę 206 50 (wczoraj 207.25)

Z sądów.

O dwa miljony.

Cywilny departament kasacyjny senatu w Petersburgu rozpoznawał świeżo proces, który budzi zainteresowanie zarówno dzięki swej istocie, jako też olbrzymiej wysokości sumy, będącej w danym razie przedmiotem sporu i sięgającej bez mała 2 milj. rubli.

Proces ów jest epilogiem głośnej ongi sprawy karnej b. kasjera Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego w Petersburgu, Juchancewa, osądzonego przed 14-tu laty za sprzeniewierzenie i roztrwonienie olbrzymich sum, będących własnością rzeczonego Towarzystwa.

J. zbytkownem życiem przez długi czas wprowadzał w zdumienie nawet przywykłych do marnotrawstwa mieszkańców wielkiego miasta. Gdy zaś dochody jego, aczkolwiek bardzo znaczne, nie starczyły na tak szalone wydatki, nadużywać zaczął nieograniczonego zaufania, jakiem darzył go zarząd Towarzystwa i sprzeniewierzył w kasie tej instytucji sumę 2,259,919 rs. Naturalnie ucho u tego dzbana bezkarnych nadużyć musiało się w końcu urwać. Stawiony w r. 1878-ym przed sądem przysięgłych, J. skazany został na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie na Syberję; Towarzystwu kredytowemu zaś zasądzono odeń akcję cywilną w wysokości poniesionych strat.

Ze sprzedaży ruchomości słynnego marnotrawcy (za które znajomi jego i przyjaciele iście bajeczne dawali ceny) osiągnięto na licytacji rs. 140,848, nadto od poręczyciela ściągnięto kwotę 5,000 rs.

W tym stanie rzeczy nowy zarząd pomienionego Towarzystwa wystąpił przeciwko członkom dawnego zarządu z powództwem o zapłacenie rs. 1,977,446, jako reszty zasądzonej od Juchancewa, a ostatecznie niepokrytej sumy.

Prócz członków byłego zarządu pozwano również w tej sprawie ówczesnego dyrektora, zarządzającego i buchaltera.

Powództwo było oparte na tej zasadzie, iż sprzeniewierzenia Juchancewa wynikły dzięki niedbalstwu i brakowi kontroli nad sprawami Towarzystwa, a w szczególności nad kasą tegoż. Tak np. księgi kasowe prowadzone były w ten sposób, iż zaciągano do nich nie rzeczywiste pozycje wpływów i rozchodów, lecz te, jakie dyktował sam Juchancew. Ponieważ zaś, zdaniem powodów, niepodobna ściśle określić, w jakim stopniu każdy z pośród pozwanych odpowiadać może za poszczególne uchybienia, wszyscy zatem w jednakowej mierze ponieść winni odpowiedzialność majątkową za swe niedbalstwo w wykonywaniu przyjętych obowiązków, które to niedbalstwo dało Juchancewowi możność spełnienia tak olbrzymich nadużyć.

Sąd okręgowy petersburski, w którym proces, w mowie będący, toczył się w I-ej instancji, z uwagi, iż naówczas nie był jeszcze ostatecznie ujawniony stan pozostałego po Juchancewie majątku, i że powództwo przeciwko b. zarządowi Towarzystwa wytoczono bez uprzedniego zrzeczenia się dalszych pretensyj do J., akcję powodów, jako przedwczesną, oddalił.

W drodze apelacji sprawa przeszła z kolei do izby sądowej petersburskiej, która orzekła, iż obowiązki i czynności członków zarządu, tudzież dyrektora i buchaltera tak dalece pomiędzy sobą się różnią, że niepodobna objąć ich w jednem powództwie. Wobec tego izba sądowa, z racji pomięszania powództw, skargę powodów pozostawiła bez rozpoznania.

Wyrok ten w roku 1889-ym skasował senat i sprawa przeniesioną została do innego departamentu izby sądowej. Tutaj, dla niewiadomych nam przyczyn, zarząd Towarzystwa zmniejszył dochodzoną sumę, redukując ją do 700,000 rs. (zamiast pierwotnych 1,977,446 rs.)

Izba sądowa, uznając w zasadzie odpowiedzialność byłych członków zarządu i administratora zarządzającego za całą sumę poniesionych strat, tj. za rs. 1,977,446 z procentami, uwalniając od tej odpowiedzialności jedynie b. buchaltera z powodu, że czyny tegoż, zdaniem izby, nie mogły spowodować sprzeniewierzenia, zasądziła od reszty pozwanych na rzecz Towarzystwa kredytowego rs. 700,000.

Przeciwko temu wyrokowi założono kasację, tym razem, naturalnie, ze strony pozwanych, i senat niedawno właśnie zaskarżony wyrok izby znowu uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania w instancji apelacyjnej.

Ciekawą jest rzeczą, jaki los spotka sprawę obecnie, przy rozpoznaniu jej po raz trzeci. *J. B.*

Wspólnicy Pawlaka.

W drugim wydziale karnym tutejszego sądu okręgowego wchodzi na wokandę sprawa wspólników Franciszka Pawlaka i Jana Wyrostkiewicza.

Oskarżonych w tej sprawie staje 10-iu, a mianowicie: Stanisław Baczyński, Franciszka Szymczak, Ludwik, Jakub i Wiktorja Ziółkowscy, Jakub Pawlak, Piotr Tomczak, Michał i Wiktorja Kupczaki i Feliks Dzierdzikowski.

Świadków władza prokuratorska wzywa 28-iu.

Oskarżenie sformułowano z 13, 14 i 4 p. 1453 art. kod. karn.

O terminie sprawy w swoim czasie zawiadomimy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednemu z właścicieli dorożek.* — Projekt bardzo piękny, ale niewykonalny.

— *Panu J. E., prenumeratorowi z Krak.-Przedm.*—Dla braku potrzebnych szczegółów, żądanego objaśnienia udzielić nie możemy. Należy przedewszystkiem wymienić wiek pozostałego rodzeństwa, nie wyłączając wieku ojca i matki.

— *Wileńskiemu lirnikowi.* — O nagrodę konkursową mogą się tylko ubiegać utwory dramatyczne, oryginalne i cały wieczór w teatrze wypełniające. Wyłączają się sztuki klasyczne i historyczne.

— *Panu J. B., prenumeratorowi.* — Wskazany numer z koła nie wyszedł.

— *Panu Teodorowi K.*—Przytoczone numery nie wyszły.

— *Niuni.*—O ile wykazuje tabela urzędowa, na przytoczone przez sz. panią serje nie padła żadna wygrana.

— *Stałej prenumeratorce od lat 20-tu.*— W tabeli urzędowej wskazane numery się nie znajdują.

— *Panu Rożn.*—Na żaden z nadesłanych numerów nie padła wygrana.

— *Tewu.*—Przytoczony przez sz. pana numer z koła nie wyszedł.

— *Panu W. B., długoletniemu prenumeratorowi.*—Wskazane numery, według tabeli urzędowej, nie wyszły w losowaniu.

— *Prenumeratorowi z pod Proszowic.*—Rzeczywiście monety te są dziś rzadkie i przez numizmatyków niemieckich bardzo poszukiwane. Najkorzystniej może je tylko sz. pan zbyć w Niemczech.

— *Panu N. Owoc.*—N. Krakowski: „Wykład popularny podwójnego księgowania z zastosowaniem w potrzebach handlu, przemysłu i rolnictwa"; całe dzieło rozpada się na cztery części, traktujące rzecz ze strony teoretycznej i praktycznej. Każdą część można nabyć oddzielnie.

— *Pani L. S.* — Odpowiedź znajdzie sz. pani w książkach, przedmiot ten specjalnie traktujących. Katalogi księgarskie wskażą tytuły.

— *Paniom Balbinie S., Krystynie Chl. i Janinie Wr.*— Naturalnie, że są i u nas.

— *„Cierń".*—Jest zdrów i w pełni rozwoju swojego pięknego talentu.

— *Stałemu prenumeratorowi z Nowego Światu, 55.* — Lista osób, zajmujących się „operacjami pieniężnemi", ma być skompletowana.

— *Gospodyni, stałej prenumeratorce.*—Do sprawy margaryny jeszcze wrócimy nieraz.

— *Ameryka.* — Według świeżo wydanego rozporządzenia, życzący przyjąć udział na wszechświatowej wystawie w Chicago po stosowne blankiety i faktury mogą zgłaszać się codziennie w godzinach biurowych do kancelarji warszawskiego gubernatora. Ostateczny termin do składania deklaracyj naznaczono na d. 22-gi b. m. O blankiety można prosić listownie.

— *Panu Ibe.*— Dla mieszkańców Królestwa czas powołania do powinności wojskowej oblicza się podług kalendarza n. st. Ponieważ sz. pan urodził się d. 9-go stycznia r. 1872-go, do poboru przeto stawać będzie w r. p.

— *Pani Stanisławie J.*—1) Syn sz. pani, jako urodzony w r. 1873-im, stawać będzie do wojska w r. 1894-ym, a że wówczas syn młodszy nie będzie miał jeszcze skończonych lat 18-tu, starszy więc może korzystać z praw opiekuństwa. W tym celu na początku r. 1894-go kroki wstępne należy zrobić w urzędzie właściwego cyrkułu i złożyć metryki synów, oraz, jeżeli sz. pani jest wdową, akt zejścia męża. 2) O ile wykazuje tabela urzędowa, przytoczony numer nie wyszedł w losowaniu.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Rymarskiej.*—1) Na zasadzie art. 46-go istrukcji dla komisyj poborowych, brak nie mniej 10-iu zębów w obu szczękach i do 8-iu w jednej, nie wliczając w rachubę t. zw. zębów mądrości, a także i brak mniejszej ich liczby przy pruchnieniu w znacznej liczbie innych z widocznemi oznakami słabego odżywiania się, zwalnia od armji czynnej i zalicza do pospolitego ruszenia. 2) Ci, którzy nie mają świadectw z rządowych zakładów naukowych, pomimo szlachectwa, służą na ogólnych zasadach. Szlachectwo wylegitymowane zwalnia tylko od czynności grubych, jak: mycie podłóg, zamiatanie, posługa kuchenna i t. d. 3) W celu przeprowadzenia legitymacji, należy zwrócić się do właściwego rządu gubernjalnego, za którego pośrednictwem potrzebne dokumenty dla ostatecznego zatwierdzenia przechodzą do departamentu heroldji w Petersburgu.

— *Wielbicielce „Kurjera".*— Najlepiej sz. pani może się poinformować w kancelarji seminarjum.

— *Stałej prenumeratorce.*— Prawdopodobnie w Starej Wsi lub też w pałacu Kronenbergów.

— *Panu K. K.*—O ile wykazuje tabela urzędowa, przytoczone przez sz. pana numery z koła nie wyszły.

— *Pani Anieli Ż.*—Nadesłane numery nie znajdują się w tabeli urzędowej.

— *Panu B. D. P., czytelnikowi.*—Według wykazu urzędowego, ani jeden z nadesłanych numerów z koła nie wyszedł.

— *Panu H. Sułkowskiemu.*— O ile wykazuje tabela urzędowa, ani na jeden z nadesłanych numerów nie padła wygrana.

GIEŁDA.

Warszawa 12-go marca.

Berlin nadesłał nam dziś cokolwiek mniej pomyślne i nader różnorodne szacowania, zapowiadał bowiem 207.50, 207.37½, 207.25 i 206.75, co odpowiada kursom 48.20, 48.22½, 48.25 i 48.37½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały dalsze sprzedaże realizacyjne na giełdzie tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.80 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 48.25 (równia 207.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy bardzo chętnym pokupie waluty, szczególniej w końcu posiedzenia na polu dostaw, podniosło tę cenę do 48.40 (t. j. 206.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 40 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś również, jak to już zaznaczyliśmy, bardzo dużo, dzięki zakupom pokryciowym. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. po 48.27½, w końcu kwietnia r. b. po 48.30, 48.32½, 48.35 i 48.37½ i w końcu b. m. po 48.20, 48.27½, 48.30, 48.32½, 48.35 i 48.37½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.25, 48.27½, 48.30, 48.32½, 48.35, 48.37½ i 48.40, przeważnie jednak po kursach 48.30 i 48.32½. **Londyn krótki zbywano po 9.78. Paryż krótki i Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.81, na Paryż 39.30 i na Wiedeń 83.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98 i 97.75, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej i po 102.50 III-ej em. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej ser. i trzech następnych seryj ceniono po 94.50, nabyto zaś kilkanaście tys. I s. po 94.40, oraz kilka tysięcy IV s. po 94.35.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.— I-ej s. i po 101.25 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101 i i 101.05. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej, 101.80 II-ej serji, po 101.40 III-ej ser., po 100.40 i 100.25 V ser., nabyto kilkanaście najmłodszej serji po 100.10 i 100.15. Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi IV-ej s. po 98.20. Za kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 100.05 i 100.10.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.58.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.45 za Londyn krótki 9.81, za Paryż krótki 39.30 i za Wiedeń krótki 83.20. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62^{68}— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 11 marca 1892 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	1	wagonów	57	wagonów
Owsa	6	„	70	„
Mąki żytniej . .	—	„	46	„
Mąki pszennej .	—	„	12	„
Kaszy jaglanej .	3	„	304	„
Kaszy gryczanej	1	„	17	„
Ryżu	—	„	—	„
Pszenicy . . .	2	„	51	„
Jęczmienia . . .	2	„	34	„
Grochu	1	„	9	„
Gryki	—	„	—	„
Cebuli	—	„	—	„
Fasoli	—	„	4	„
Łoju	—	„	10	„
Makuchów . . .	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	19	„
Cukru	—	„	—	„
Kukurydzy . .	—	„	8	„
Mąki kukur. . .	—	„	4	„
Tranu	—	„	—	„
Razem	16	wagonów	645	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 112	do 128	kop. za pud.
Pszenica .	od 123	do 138	„ „ „
Jęczmień . . .	od 75	do 103	„ „ „
Owies	od 75	do 98	„ „ „
Kasza jaglana .	od 130	do 145	„ „ „
Kasza gryczana	od 165	do 175	„ „ „
Groch . .	od 110	do 128	„ „ „
Kukurydza .	od 77	do 81	„ „ „

— **Artykuły żywności** (z dnia 11-go marca r. b.).— Znacznie więcej dostawców niż w zeszłym tygodniu przybyło na punkta targowe i przybyli za zakupami mogli wybierać, i co za tem idzie, także cokolwiek taniej nabywać potrzebne im produkta. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano od 15 do 16 kop., chleb razowy od 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszacy chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 13—13½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** pomimo postu w wysokiej ceniej. *Wołowina* w lepszych częściach 12 do 14 kop., w gorszych 8 do 9 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 4—5 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 10—11 k., w innych częściach od 8—9 kop., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 12—18 kop., łebek 12—13 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—14 kop., w innych częściach od 10—11 kop. *Wieprzowina* od szynki 14 do 16 kop., szynki wędzonej funt od 25—30 kop., kiełbasy funt 20 do 22 kop., kiełbasy wędzonej funt do 24 kop. sprzedawano, schabu funt od 15—16 kop., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. *Prosięta* sprzedają od 50 kop. do rs. 2 k. 10.—**Drób** drożej: indyki od rs. 3 do rs. 3 k. 50, indyczki od rs. 1.00 do rs. 1.20, kapłony od rs. 1, pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 37 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od rs. 1.00, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 50—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** taniej niż w zeszłym tygodniu. łosoś świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 12—16 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 10 do 18 kop., karpie śnięte funt od 12 do 14 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—7 kop. Śledzie uliki sztuka 4 do 5 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 45 kop., większych rs. 1.50.—**Nabiał** w jednej cenie, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieransgo 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta 14—16 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 30—35, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop., za baryłkę, śmistankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—9 kop., jaja za kopę od rs. 1.05 do rs. 1.15, na sztuki świeże u włościanek po dwie kop. — **Oleje**: słonecznikowy kwarta 40 do 42 kop., rzepakowy kwarta od 33 do 35 kop., makowy kwarta od kop. 40 do 45. — **Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3½ kop., gruszki większe sztuka od 3 do 4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., większe od 1—2 kop., orzechów kwarta 10 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, cytryny sztuka 3—4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., maku białego kwarta od 18—20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt 17½ do 30 kop., pieczarek blacik 30—40, grzybów wianek 20—30 kop. **Warzywa**: kartofle garniec od 11—12 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 2—3 kop., kalafjory sztuka od 10 do 20 kop., brukwi sztuka od 3—4 kop., marchwi knpka od 3 do 4 kop., buraków kupka od 2—3 kop., rzepy pęczek od 2½ do 3 kop. Kapusty główka od 4—5 kop., kapusty czerwonej główka od 5—6 kop.

Wełna. W ostatnich dniach dokonano dość dużo tranzakcyj wełną, gdyż prowincjonalni posiadacze większych zapasów towaru starają się sprzedać swoją wełnę, z powodu zbliżania się nowej strzyży i obniżają coraz więcej ceny. Spekulant tomaszowski kupił w Pinczowie około 250 centnarów wełny średnio cienkiej z różnych dominjów po cenie przeciętnej, wynoszącej około 60 tal. za centnar. Dwaj fabrykanci tomaszowscy kupili około 150 centnarów wełny cienkiej sukienniczej z okolic Lublina i Sandomierza, po cenach o około 4 tal. niższych od cen jarmarcznych. Do Zgierza nabyto około 35 centn. wełny średnio-cienkiej po sześćdziesiąt kilka talarów za centnar. Na naszym rynku sprzedano dla fabrykanta zagranicznego partję wełny cienkiej, wagi około 55 centn., po cenie niższej od cen jarmarcznych. W interesie kontraktowym panuje cisza zupełna.

Skóry wołowe bez zmiany na targu praskim, przy tendencji również niezmienionej. Jedynie skórki lekkie są obecnie cokolwiek więcej poszukiwane i względnie droższe od ciężkich. Skórki cielęce cokolwiek niżej z powodu braku pokupu na skóry wyprawne. Za skórki cielęce warszawskie płacono rs. 2 do rs. 2.60 za parę; skórki prowincjonalne były obficie dowiezione i, co zatem idzie, tańsze. Płacono za partję złożoną z 10 sztuk po rs. 10 do 12.50. Skóry końskie z powodu większego dowozu były również tańsze. Płacono rs. 3 kop. 30 do 4.50 za sztukę.

Węgle kamienne słabo, przy zmniejszonym nieco ruchu i cenach bez zmiany. W kopalniach płaci się obecnie 48 do 49 kop. za korzec, a w Warszawie rs. 86 do rs. 96 za wagon na stacji towarowej kolei warsz.-wied. bez rozwózki.

Łój mocno; na rynkach Cesarstwa ceny wyższe; za nabytą w Rostowie partję kilku wagonów zapłacono rs. 5.25 do 5.30 za pud.

Łódź 9-go marca. — Na tutejszych targach zbożowych utrzymuje się w ogóle popyt dobry. Od piątku sprzedano na stacji towarowej 1000 korcy owsa po rs. 3.25 do 3.40, 400 korcy pszenicy po rs. 8.30 do 8.45, 500 korcy jęczmienia po rs. 5.90 do 6.20, 100 korcy grochu po rs. 8.30, 1200 pudów fasoli po rs. 1.47½. Na Starym Rynku sprzedano wczoraj 400 korcy pszenicy po rs. 8.15 do rs. 8.50.

SZACHY.

(Dalszy ciąg).

2) *Charakterystyka posunięć.*

Zewnętrzny wygląd posunięć rozwiązania w blizkim jest związku z budową zadania.

Ogólna zasada idealizacji, uszlachetniania nakazuje używanie posunięć zewnętrznie pięknych przy postępowym rozwoju ich wewnętrznej siły.

Najważniejszem jest oczywiście posunięcie wstępne, które często przedstawicielem jest niejako trudności zadania; na pozór powinno być ono najsłabszem, najmniej zewnętrznie atakującem; bezcelowość jego powinna zdumiewać, należy więc unikać posunięć: ograniczających czarnego króla, zmniejszających środki obrony czarnych, atakujących czarne figury coraz przybliżających białe figury do ogniska ostatecznej walki. Stanowczo należy odrzucić szachujące i bijące figury posunięcia, ponieważ zadaleko one przekraczają granice nakreślone przez estetykę szachową. Bicie piona dozwala się tylko wtedy, jeżeli, jak to czasem się zdarza w skomplikowanych zadaniach, stanowi to jedyny ratunek od rozwiązania ubocznego. Gdy jednak nie zawsze udaje się wprowadzić bez przytoczonych wad piękne posunięcie wstępne, to przynajmniej nie powinno zbyt szorstko się sprzeciwiać ono kardynalnym wymaganiom sztuki, a małe niedostatki jego mogą być wybaczone przez wzgląd na wartość zadania w innym kierunku.

Jak wstępne, tak i następujące posunięcia rozwiązania powinny wywoływać przyjemne wrażenie; to też należy dać pierwszeństwo posunięciom cichym przed szachującemi, unikać bicia, oraz wzajemnej wymiany figur, o ile zresztą zdobycz taka nie tworzy rządzącej idei zadania. Szachujące posunięcia upiększają się zwykle przez połączone z niemi poświęcenia figur. I wogóle poświęcenie z natury swojej nadaje się bardzo ku upiększeniu treści zadania i w rzeczywistości najczęściej znajduje zastosowanie. Osobliwie dobre wrażenie zawsze wywiera poświęcenie ciche. Posunięcia szachujące służą zwykle do utworzenia siatki matowej lub zapędzenia do niej króla. Użycie ich w przebiegu rozwiązania pozwala domniewywać się większej dowolności obrony w danej pozycji; ta zaś dowolność wpływając dodatnio na piękność pozycji tym sposobem upoważnia niekiedy do szachowania, którego unikanie odbiłoby się ujemnie na budewie.

Czarne naturalnie mogę szachować w obronie swej bez żadnych ograniczeń.

W warjantach bezwartościowych charakter posunięć rozwiązujących nie ma żadnego znaczenia.

Co zaś do charakteru ostatniego posunięcia w zadaniu, to dość już było powiedzianem w rozdziałach „Czystość matowa" i „Ekonomja"; powinno ilustrować ono jak najdokładniejsze wyużytkowanie wszystkich sił atakujących.

3) *Liczba posunięć.*

Współczesne zadanie wymaga stanowczo przeprowadzenia kombinacji matowej w małej liczbie posunięć: od 2—5-iu najwyżej. Ulubione dawniej wieloposunięciowe zadania przez współczesną sztukę szachową są zupełnie wyłączone.

Ograniczenie liczby posunięć warunkuje ze swej strony niejakie skondensowanie treści ogólnej, nie dopuszczając rozwlekłości w przedstawieniu idei.

Jako główną zasadę postawimy tutaj, że przedstawienie najkrótsze (ceteris paribus) danej myśli jest i najlepszem. Należy przestrzegać tej zasady przy układaniu zadania, ażeby się ustrzedz zbytniej rozwlekłości, tyle bowiem zadanie winno mieć posunięć, ile ich koniecznie potrzeba do przedstawienia właściwej idei. Wiadomo bowiem z doświadczenia, że wiele idej, do ilustrowania których używano możliwie największej liczby posunięć, daje się przedstawić, po należytem opracowaniu w formie skróconej i jednolitej. Nie mało tu pomaga do możliwie najkrótszego przedstawienia idei i wyzyskanie obronnych posunięć czarnych. W niektórych zresztą wypadkach część rozwiązania, naturalnie wstęp, można wprost odrzucić i tym sposobem zmniejszyć liczbę posunięć zadania.

Na tej zwięzłości przedstawienia w połączeniu z umiejętnem zużytkowaniem obrony polega najtrudniejsza część całej techniki zadania, którą owładnąć w zupełności udaje się tylko mistrzom.

Wogóle można powiedzieć, że liczba posunięć, w której jakąś ideę można przeprowadzić, jest o jedność mniejszą od liczby, potrzebnej do zamatowania za pomocą szachowania. Zdarza się jednak, że użycie większej ilości posunięć, niż ich koniecznie potrzeba do ilustracji idei, dozwolonem, a nawet zaleconem być może i powinno; trzeba jednak zawsze pamiętać o harmonji pomiędzy ścieśnieniem treści i posunięciami cichemi; obojętne, ciche zaczęcie musi być zawsze w wewnętrznej współzależności z ideą główną, a nie może tworzyć nie potrzebnego przedłużenia zawikłań, słowem wszystkie posunięcia powinny się łączyć w harmonijnej całości.

Często autorowie powiększają liczbę posunięć dla snadniejszego zamaskowania idei; dozwolonem jest to jednak tylko wtedy, gdy przedłużone rozwiązanie opiera się na lepszej budowie lub służy do powiększenia treści zadania przez cenne warjanty.

Do przeprowadzenia idei zadania najbardziej się nadaje forma trzy i czterochodówek. Dwuchodówki wogóle nie dostarczają trudności ani w tym względzie, ani w rozwiązaniu, ponieważ liczba posunięć jest zbyt małą; układanie zaś pięciochodówek w należytej formie przedstawia, na skutek współczesnych wymagań, bardzo liczne trudności.

Rozumie się samo przez się, iż dla wszystkich rodzajów zadań wszystkie wymagania sztuki mają jednakowe znaczenie; wyjątki uwzględniamy tylko w dwuchodówkach. *(D. n.)*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— B. B. B.—Czyś czytała korespondencję moją z przeszłego czwartku? Prosiłem o „wyraźność", błagałem o inicjały—tych od tego czasu nie widzę—ginę w niepewności. Racz odpisać jaknajprędzej, ale ze znakiem „B. B. B." Szukam cię wszędzie, pragnę pomówić, lecz niestety nie mam okazji. Z całego serca życzę w niedzielę baw się wesoło, duszą będę przy tobie—czekam odpowiedzi z niecierpliwością.
1014 Nadzieja.

— **Janino brat bardzo chory; proszę przyjść jaknajprędzej.** 1022

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 marca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.—	—.—
„ „ „ II	101.80	—.—
„ „ „ III	101.40	—.—
„ „ „ IV	100.40	—.—
„ „ „ V	100.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	98.—	—.—
„ „ małe	97.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	102.—	—.—
III „ „ „ 100	102.50	—.—
4% nowa pożyczka	94.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 105[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 212[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 172[9]
Od Listów likwidacyjnych kop. 106[7]
Od Obligów m. Warszawy 196[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 11 maraa 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	835	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	705	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	280	310
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	37	—	—
Słomy pud	25	28	—	—

agistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę żłobów, reparację wrót i okien w szopie na targowisku bydlęcem na Pradze, od summy anszlagowej rs. 1,080.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 307r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzanie zabaw ludowych podczas świąt Wielkanocnych w ciągu lat trzech, t. j. w roku 1893, 1894 i 1895, na wskazanem przez Magistrat miejscu, w granicach lub za granicami miasta, lecz w blizkości rogatek, od summy anszlagowej rs. 677 rocznie.

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 259

Nauka i wychowanie.

Adres: bony francuski, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządcy dóbr, gorzelani, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyzkiej. 7790

Angielka dyplomowana, z Londynu, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można od 6—7½. 673r

A. Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Buchalterji wykłada z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Guwernantki polki muzykalne, potrzebne na wyjazd. Jasna 2. Biuro Dąbrowskiej. 8040

Konwersacja francuzka na godziny. Jasna 10, mieszk. 1, 1—3. 596r

Do wspólnej nauki poszukuję dwunastoletniej panienki. Jerozolimska 27, mieszkania 12. 8168

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska, 3 Miodowa, oficyna 25. 6030

Korepetytora na wyjazd poszukuję. Hotel Polski № 3, do godziny 11 przed poł. 8001

Korespondencję, książki prowadzi poważny człowiek w zakładach przemysłowych na godziny. Nowy Świat 40, mieszk. 3. 6698

Młoda nauczycielka, gry na cytrze, poszukiwana.—Oferty kantor Kurjera pod lit. „W. D. cytra." 7551

Nauczyciel z dyplomem uniwersyteckim, najchlubniejszemi świadectwami z praktyki, życzy wyjechać na wieś lub w Warszawie.—Mazowiecka № 8, m. 10. 8209

Specjalnie francuzkiego i russkiego, zakres wyższy udziela doświadczony, praktyczny pedagog, kobieta. Tamże przyjmują tłumaczenia z francuzkiego na russki Nowy-Świat 36, **umeblowane pokoje. Minerwa.** 7721

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Specjalnie russki, polski, matematyka. Twarda № 36. 7563

Za obiad i małą dopłatę udzielam nauki kroju, metodą francuzką różnych robót. Chmielna 10, w sklepie nabiału. 7192

Doniesienia osobiste.

Człowiek pracy, fachowy, kawaler, katolik, z wychowaniem, w średnim wieku, prawego charakteru, łagodnego usposobienia ze średniem utrzymaniem, w celu ożenienie się pragnie poznać kobietę od lat 30 do 35, katoliczkę, przyzwoitą, sympatyczną, pracowitą, fachową, mogącą cośkolwiek ze swej strony pomagać. Panie, traktujące rzecz na serjo, raczą wysyłać oferty dla „Pracowitego P. K." poste-restante Warszawa. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 8059

„**Campanella**" raczy list odebrać. 8193

Dla „Wdowca 55" list wysłany poste-rest. od Szwajcarki. 8103

Dla 100 N. list wysłany. 8134

Dla „100 N." od „Śmiałej S. N." i dla „H. H. 4221" od „M. N. 11/3" listy wysłane. 8140

Dla Szatynki Arjadny list wysłany.—R. Z. 8158

Estella wysłała list z fotografją dla Wdowca 55. 8163

H. H. 4221 ma list poste-restante. 8135

J. S. № 4. Ciekawy ma list na poczcie. 8141

Kesar Wilno list wysłany. 8144

Kawaler młody, przystojny, majętny, ze stanowiskiem, poszukuje żony w osobie panny młodej, przystojnej lub wdowy bezdzietnej, mającej własność ziemską lub realność miejską. Oferty poste-restante Warszawa „Wołyniakowi z Firleja." 8003

Katolik, przystojny, lat 30, szatyn, posiadający w gotowiźnie około 3,000 rs., zajmujący posadę w gospodarstwie, realizującą się do 1,000 rs. rocznie, pragnie się ożenić z panną w wieku do lat 25, przystojną, dobrze wychowaną, posiadającą 5,000 rs. posagu. Reflektantki zechcą łaskawie, traktując rzecz poważnie, nadsyłać oferty poste-restante Kleczew „A. ą. 5,000." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 7859

Kawaler lat 45, katolik, inteligentny, specjalista, zajmujący posadę, mający przyzwoity kapitalik, chce zawiązać korespondencję z panną lub wdową bezdzietną w celu matrymonjalnym, katoliczką lub ewangeliczką, również inteligentną, nie biedną, nie starszą nad 30—35 lat. Osoby traktujące rzecz na serjo, raczą wysyłać swoje oferty: Birsk gubernji ufimskiej, do domu Łachowskiego, dla „Kolibra." Dyskrecja ręczy się słowem honoru. 7949

List wysłany dla Wdowca 7,541. 8177

List dla „Wdowca 55" na poczcie od Litwinki. 8180

List dla Wdowca 55 na poczcie. 8205

List dla „Wdowca 55" na poczcie od Róży 25. 8104

List dla H. H. 4221 na poczcie od Fertycznej Szatynki 150. 8105

List dla N. Z. 25 na pocscie za okazaniem kwitu № 2237. 8188

Listy dla Ładny, dla Wdowca 55, dla H. H. 4221 złożono na poczcie. 8218

Młody człowiek, lat 31, inżenier kolejowy, polak, katolik, nie mając znajomości i nie mogąc na dłuższy czas przyjechać do kraju, pragnąłby w drodze korespondencji poznać panienkę, w celu ewentualnego ożenienia się z nią, z zacnej rodziny, miłą, inteligentną, wykształconą, nie starszą nad lat 23, muzykalną, wesołego usposobienia, z zamiłowaniem domowego ogniska. Jestem (jak mówią) przystojny, energiczny, pracowity, posiadam rocznego dochodu 4,000 rs. Posag, jeżeliby był, stanowić będzie zabezpieczenie przyszłej żony, zresztą nie jest warunkiem koniecznym. Łaskawe listy pań serjo rzecz traktujących proszę adresować po russku: Dynaburg poste-restante Beniowski. Dyskrecję, zwrot listów (na żądanie) zaręczam słowem uczciwego człowieka. 7697

Odpowiedź dla „Hajduczka, Azy i Arjadny" od Tezeusza na poczcie. 8115

Rypin 100 N. list na poczcie. 8213

„Spokojny" ma odpowiedź Radom poste-restante. 8189

W. 100 raczy odebrać list poste-restante. 8125

25 Luty list na poczcie od Fertycznej. 8133

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bezpłatnie lub za bardzo małe wynagrodzenie przyjmę miejsce sklepowej w mydlarni. Wiadomość: Smolna 17, m. 11. 8187

Buchalterka poszukuje miejsca kasjerki lub innego odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z. 8203

Inteligentna izraelitka poszukuje miejsca do dzieci, gospodarstwa lub innego stosownego zajęcia. Świadectwa dobre. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. K. S. 8 83

Młoda niemka freblówka poszukuje miejsca zaraz. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Karoliny. 8174

Ogrodnik żonaty, wykwalifikowany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, z dobremi świadectwami, władający językami polskim i niemieckim, studja ogrodnicze odbywał za granicą, poszukuje posady odpowiedniej zaraz lub od 1-go kwietnia. Łaskawe oferty proszę adresować: Erywańska 2, Józef Pátora, od 8-ej do 4-ej, mieszk. 26 lub gub. siedlecka, ogrodnik Piński, Romanów przez Wisznicę. 7786

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wyższą skalę w Królestwie lub w Cesarstwie. Ul. Twarda № 25, mieszkania 25. 7949

Osoba znająca krój sukien i szycie na maszynie, pragnie przyjąć miejsce w prywatnych domach albo na wyjazd. Bednarska 6, mieszkania 24. Tamże fortepian do sprzedania. 8098

Poszukuje miejsca do składu wódek lub innego handlu obeznany z buchalterją, może być kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. P. P. „Handlowiec." 8108

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej. Kaucja do 3,000 rs., poręczenie poważnej firmy. Wiadomość: Hoża 74, m. 4, od godziny drugiej. 81 8

Paryżanka wykształcona poszukuje miejsca w russkim domu, w mieście. Oferty dla „Paryżanki" przyjmuje kantor Kurjera. 8094

Poszukuję miejsca bony za małem wynagrodzeniem. Kurjer Warszawski dla „Pracowitej." 8200

Rubli 100 za wyrobienie posady na kolei młodemu człowiekowi, z kilkoletnią praktyką biurową. Oferty: Kurjer Warsz. „Dyskretny № 55." 7692

Polka z krawieczczyzną poszukuje miejsca do dzieci. Smolna 25, m. 42. 8212

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji na prowincji. Oferty: kantor Kurjera „G. M." 7566

b) Zaofiarowane.

Anons. Leśniczy wykwalifikowany potrzebny do administrowania i eksploatowania dużych lasów, z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000. Wiadomość: hotel Saski № 57, od godz. 9 do 10-ej zrana. 8089

Czytelnik potrzebny od 11—13 lat za całodzienne życie, mieszkanie i pensję. Krak.-Przedm. № 38, m. 16. 8129

Do kapeluszy męzkich potrzebna jest panna uzdolniona i chłopiec do terminu. Nowy-Świat № 57, A. Ginter. 7289

Do sprzedaży maszyn poszukuję zdolnych ajentów na korzystnych warunkach. Oferty proszę złożyć pod lit. M. S. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 701r

Młody człowiek, sprytny, inteligentny, zarobi kilka rubli po za obrębem swego zajęcia. Oferty z wyszczególnieniem zatrudnienia przyjmuje Kurjer pod „Sprytny." 8219

Młynarza fachowo uzdolnionego poszukuje się, któryby postawił i urządził w majątności, w gubernji suwalskiej położonej, młyn wodny podług ulepszonego systemu swoim kosztem, a dzierżawą amortyzował włożony kapitał. Młyn egzystował tam oddawna i przynosił znaczne dochody, jako położony w dobrym punkcie, niedaleko szosy i miast, lecz w roku zeszłym zgorzał. Materjał drzewny, kamienny i wapienny na miejscu u właściciela. Bliższa wiadomość: Hotel Saski № 57, od godz. 5 do 6-ej wieczór. 8090

Nakładacz potrzebny do litografji, Daniłowiczowska 7. 8113

Niańka niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna jest od 1-go kwietnia na ul. Senatorską 22, mieszk. 9. 651r

Potrzebne maszynistki do bielizny mężkiej. Chłodna 32, m. 12. 8079

Potrzebny jest chłopiec do fabryki cukrów, w wieku lat 12 do 14. Ul. Marszałkowska № 133. 8127

Potrzebna jest sklepowa, pierwszeństwo dla obeznanej w ekspedycji, do cukierni, ulica Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej. 8126

Potrzebna osoba zdolna do interesu galanteryjno-rękawiczniczego, jako kasjerka i zarządzająca. Pierwszeństwo z kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. 8202

Potrzebny subjekt zarządzający z kaucją rs. 200. Oferty proszę do Kurjera Warsz. pod lit. „M. W." 8204

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ul. Leszno № 33. 8197

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny zaraz. Marszałkowska № 143, m. 20. 8176

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników, okryć i zdolna rękawiarka. Wiadomość w sklepie W-go Lotha, Krakowskie-Przedmieście. 8155

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Mokotowska róg Marszałkowskiej 37. 8153

Potrzebna jest zaraz panienka do haftu. Żórawia 7, w sklepie. 718r

Potrzebna maszynistka i podręczna do trykotów. Elektoralna 29, Lipczyńska. 8167

Potrzebne panny bardzo zdolne do staników i podręczne. Zielna 27, pracownia Józefiny. 8173

Potrzebna bona polka ze świadectwami.—Nowo-Zielna 50, m. 6. 8220

Potrzebna do ekspedycji młoda panienka, mówiąca po niemiecku. Niecała 5, farbiarnia K. Gitnera. 7567

Potrzebne panny do maszyny Whelera-Wilsona do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Krucza № 37, m. 15. 7872

Potrzebny zaraz ekonom, kawaler, starszy, renomowany, z gospodarstw pruskich. Koziczyn, poczta Ciechanów. 7564

Potrzebne zaraz maszynistki i podręczne do drobiazgów. Stare-Miasto № 29, mieszkania 5. 8061

Prasowaczki potrzebne zaraz do nowej bielizny w pralni Kobylińskiego. Leszno № 18, gdzie szyldy. 8032

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów. Rybaki № 26, m. 11. 8008

Potrzebny jest korespondent do Niechcic, stacja dr. żel. warsz.-wied. Gorzkowice, który ładnie i ortograficznie po polsku i po niemiecku pisze. 7914

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Nowy-Świat № 28. 7882

Kupno i sprzedaż.

Amatorów obrazów zawiadamia się, że 16, 17, 18 i 19 marca (we środę, czwartek, piątek i sobotę) w Drugiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego, z polecenia magazynu Zygmunta Muszkata odbywać się będzie licytacja obrazów olejnych, akwarel, sztychów, chromolitografij, oleodruków i fotografij (około 10,000 przedmiotów) od cen o 80% niższych od normalnych. 7973

A. Chmielna 15. Chleb wiejski, wtorek, środa, piątek. 7894

A) A. Tanie obrazki i oleodruki do ubrania ścian, w oryginalno-fantazyjnych ramkach. Świętokrzyzka 25, m. 19. 7618

A) 15 kop. ‰ sera szwajcarskiego dobrego (na kręgi). 15 Chmielna. 7893

Ali-Baba (40 zbójców), powieść bardzo ciekawa. Do nabycia w księgarniach i u wydawcy (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 610

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 7828

Bez blagi! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynow A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

Bardzo tanio do sprzedania dwa łóżka meblowe z materacami sprężynowemi i szafka nocna. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 35. 7875

Do sprzedania meble bordo czarne, urzędowej roboty, firanki zagraniczne tanio. Zielna № 15, m. 2. 8023

Do sprzedania kredens, łóżka, komody, stoły. Krucza 47, u stolarza. 8214

Do sprzedania suknia electrique za 8, szafka wystawowa 4, oraz maszyna Whellera Wilsona tanio. Nowy-Świat 25—9. 8142

Do sprzedania biuro staroświeckie, bibljoteka, otomana, kanapki, lampy, toaleta.—Chmielna 24, mieszk. 4. 8186

Do sprzedania umeblowanie sypialni, garnitur mebli wyścielany, maszyna do szycia, manekin, lustro, garderoba damska i bielizna. Solec № 54, od Tamki, zrana do 12-ej, pierwsze piętro, mieszkania 2. 8166

Do sprzedania szafa jesionowa rozbierana. Bracka 3, mieszk. 15. 7930

Fantazyjną kozetkę ze stolikiem, nowe, stół czarny, kanapę sprzedam tanio. Zgoda 11, mieszkania 7. 7900

Fortepian do sprzedania za rs. 70. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 7745

Fortepian Hintza o półsiodmej oktawy do sprzedania za rs. 80 i meble palisandrowe antyki. Obejrzeć można od godziny 1 do 6-ej wieczorem, Elektoralna № domu 28, mieszkania 35. 7701

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 6585

Fortepian, pianino pierwszorzędne sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 6480

Fortepiany używane, pianina do sprzedania. Nowy Świat 9, Gruszczyński. 8112

Fortepian krótki bardzo dobry do sprzedania. Długa 4 m. 7. 8095

Garnitur mebli nowy, stół jadalny do sprzedania. Nowy-Świat № 36, mieszkania 9, od 4—7. 8136

Krucza 23 mieszk. 2. Lustro, lampa, wazoniki, stoły, stoliki, żelazka. 7962

Kanarki Harcowskie, śpiewające dniem, wieczorem sprzedaję. Nowy-Świat 47—7. 8039

Kupię rower lub kwit lombardowy. Oferty z ceną proszę złożyć w administracji Kurjera pod wyrazem „Rower". 8143

Kredens, umywalnię, stół, obrazy, wyjeżdżając sprzedaję. Krucza 3, m. 9. 8117

Kupię niedrogo kilka obrazków olejnych. Oferty pod „Obrazy" przyjmuje kantor Kurjera. 8099

Kto ma do sprzedania lustro nie nowe, ale dobre, miara szkła 58 na 38 cali. Wiadomość: Rabong, Nowy-Świat № 39. 8222

Kareta z galeryjką, w dobrym stanie, zdatna do hotelu, do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryski, w kantorze. 8198

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kwiaty kupuję niezwijane na grosy, tuziny, wyłącznie wyborowego wykończenia, daję swoje modele paryskie umiejącym pierwszorzędną robotę. Zatrudniam stale. Adolf Goldman, Świętojerska 26. 7950

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszk. 34. 7476

Medaljon i bransoletka z brylantami do sprzedania. Świętojerska 22. Holtz. 7867

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 7934

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7492

Masło centryfugalne z dóbr Osmolice Krasinek, sprzedaje biuro hr. L. Krasińskiego po 60 kop. funt. Krakowskie-Przedmieście № 7. 7958

Maszyny Singera, Whelera i Wilsona ręczne i nożne, używane. Nowy-Świat 52, pierwsze piętro, 5 m. 7866

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Meble, garnitury, otomany, szeslongi i przyjmuję roboty tapicerskie, Gadomski, Królewska 17. 4808

Mebli garnitur orzechowy, jutą kryty, kredens, stół dębowe, szeslong kryty skórą amerykańską. Sosnowa № 1, m. 10. 8162

Maszynę ręczną Singera oraz nożną tanio sprzedam. Marszałkowska 105, sklep zegarmistrzowski. 8148

Mopsy śliczne do sprzedania. Ulica Krucza № 29—21. 717r

Otomana dobra tanio do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 8210

Potrzebne są platery i szale. Magazyn starożytności, Plac Bankowy, dom W-go Janasza. 5343

Potrzebna jest maszyna drukarska nowszego systemu, używana lecz w dobrym stanie, formatu 39×31 ctm. Oferty przyjmuje skład pasów, ulica Hr. Kotzebue 4. 8191

Pianino Seidlera do sprzedania. Próżna 5, m. 1, od 11 do 6-ej. 8152

Platforma na resorach, używana lecz w dobrym stanie, potrzebna. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Czyste." 724r

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5066

Porcelana saska i chińska jest do sprzedania. Chmielna № 55, m. 19. 7535

Pozostawiono do sprzedania nakrycie srebrne 84" na 6 osób. Oraczewski. Nowy-Świat 36. 695r

Pianino do wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13. 7837

Sprzedaję fortepian fabryki Zakrzewskiego i kilka obrazów olejnych naszych malarzy w ozdobnych ramach. Widok 13, m. 2. 672r

Sprzedaje się garnitur mebli używanych miękkich za 45 rs. Ulica Żabia № 4, mieszkania 16. 8221

Starożytności, rozmaite przedmioty kupuję i sprzedaję. Żabia 3, mieszk. 3. 7780

Tanio do sprzedania 2 łóżka jesionowe, jedno z materacem. Smolna 10, m. 6. 8120

Wyjątkowo tanio. Maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa, do nabycia. Marszałkowska 111, mieszkania № 1. 523r

Wózek używany na resorach, o dwóch kołach, potrzebny zaraz. Wiadomość: Senatorska 35, mieszk. 30a. 7971

Welocypedów i wyżymaczek reparacje poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 689r

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i różne rzeczy. Ul. Leopoldyny № 4, mieszkania 4. 7609

Interesa handl. i mająt.

Aby sprzedać, tanio oddam dom o 6-iu pokojach, z wszelkiemi wygodami, z ogrodem, dużym dziedzińcem i zabudowaniami gospodarskiemi, położony nad rzeką Wartą, w powiecie częstochowskim, 3 wiorsty od kolei, przy dużej kolonji z kościołem i sklepami.—Przytem można dzierżawić lub kupić około 5 włók gruntów i łąk. Z powodu kąpieli i zdrowego położenia odpowiednie na letnie mieszkanie. Wiadomość: Złota 34, m. 6. 7250

Apteka, dom, ogród, lodownia, maszyny, przy 5,000 ludności, do sprzedania. Wiadomość: Marjensztadt 3, mieszkania 3. 7246

Apteka w mieście gubernjalnem do sprzedania. Wiadomość: S. Młodkowski, Nowolipki № 16. 8194

Bardzo korzystny interes wraz z firmą, egzystujący lat 50, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 12, pierwsze piętro, u właścicielki domu. 8188

Bardzo ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu otrzymania posady zaraz sprzedam, mieszkanie obszerne, z wodociągiem i zlewem. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 14. 8208

Bussowno. Dobra Bussowno, gub. lubelska, powiat chełmski, rozległości włók 45, w tem łąk 7, od stacji kolejowej Rejowiec wiorst 16, Chełm 18, wystawione na ostateczną sprzedaż sądową d. 4-go kwietnia, a Towarzystwa Kredytowego 12-go kwietnia r. b. (n. s.) od obniżonego szacunku rs. 33,232 kop. 75, wadjum rs. 7,650. Lubo obecnie zaniedbane, zaliczane są do najlepszych ziem w powiecie, posiadają kamień budowlany i wyborny wapienny, w obfitości odpowiedniej do eksploatacji przemysłowej. Szczegółowe warunki kupna tych dóbr można przejrzeć w Warszawie, ulica Zielna № 11, mieszkania 22, od 4 do 6-ej po południu codziennie, a w Lublinie u W-go Sekutowicza, adwokata. 7403

Kawarja do sprzedania z całem urządzeniem i bilard. Piwna № 29. 8116

Bufet do wynajęcia w handlu win i spirytualij. Aleja Jerozolimska № 47, róg Marszałkowskiej. 8175

Domek do wydzierżawienia na lato pod lasem jabłońskim. Wiadomość: ulica Nowosenatorska № 7, u siodlarza. 6514

Do sprzedania zakład mleczny z kawiarnią. Aleja Jerozolimska, róg Brackiej. 7177

Dom do sprzedania blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 8150

Fabryka makaronów do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 13. 8096

Folwark pod Warszawą dwudziestodwuwłókowy z lasem, pięknemi budynkami, pięknym domem mieszkalnym w parku angielskim jest do sprzedania lub zamiany na niewielki dom na jednej z ulic: Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej, Brackiej, Królewskiej, Marszałkowskiej od dworca kolei do ogrodu Saskiego, alei Jerozolimskiej lub Ujazdowskiej. Wiadomość u rządcy domu Jerozolimska 25, pomiędzy 12-tą a 2-gą po południu. 7603

Kamernia żelaza na korzystnych warunkach do wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Żórawia 23, mieszkania 31, do 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po południu. 8106

Interes fabryczny łatwy do prowadzenia dla każdego z firmą wyrobioną, urządzeniem najlepszem i nowem do sprzedania z powodu wyjazdu, kapitału potrzeba 1,500 rs. Wiadomość Chmielna 16, mieszk. 13. 7565

Kawiarnia do sprzedania bardzo tanio. Żelazna 47. 8092

Kawiarnia elegancka z bilardem, egzystująca 7 lat, do sprzedania b. tanio. Ulica Szpitalna 5. 8156

Kawiarnię sprzedam zaraz, dobrze idącą.— Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 8207

Korzystne. Są większe i mniejsze majątki ziemskie do sprzedania, zamiany na domy, dzierżawy donacyjne do odstąpienia oraz dom do sprzedania. Wiadomość u pełnomocnika osobiście lub piśmiennie jeżeli na wsi, Marszałkowska № 136, m. 15, zrana do 9½, i od 5-ej do 7-ej. 7777

Kolonja. Jedenaście wiorst za rogatką, 20 m. pola, 10 łąki, chmielnik, ogródek, budynki nowe, inwentarz, do sprzedania lub zamiany na plac lub domek z ogródkiem. Wiadomość: Smolna 24, m. 2. 7913

Lasu budowlanego 15 włók, w dobrym punkcie oraz 2,000 dębów jest do sprzedania.— Wiadomość u pełnomocnika, Nowogrodzka 31, m. 12, od 2 do 4-ej. 8145

Magle do sprzedania. Ulica Bednarska № 18. 8211

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ordynacka № 8. 7599

Na Fradze w Łasze jest dom do sprzedania na wodzie, z 4-ma pokojami, zdatny na przystanek i restaurację, pod Saską Kępą, od straży ogniowej pierwszy dom. Wiadomość na miejscu. 7797

Ogród duży i budynki nowe za rogatkami sprzedam. Hoża 20, mieszk. 4. 7848

Plac przy rogatce Jerozolimskiej do sprzedania tanio. Czerniakowska 116, m. 106. 8124

Potrzebny jest na zamianę kapitał 10,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Wiadomość u adwokata K. Smoleńskiego, Długa 20. 8130

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą. Świętokrzyzka № 38. 8097

Plac narożny, 70 łokci frontu; kupującemu ściana, woda do roboty, rubli 6,500. Posadzka sucha 80 kop. Ulica Marszałkowska 69, Oswald. 8154

Rubli 15,000 razem lub częściowo jest do umieszczenia na hypoteki miejskie. Wiadomość bez pośrednictwa u adwokata Połtawskiego, Krakowskie-Przedmieście № 30. 7562

Pralnię w dobrym punkcie sprzedam tanio. Wiadomość: Wspólna 13, m. 13. 8170

Rubli 25,000 potrzeba na 1-szą hypotekę dużego domu. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 116—14, między 4 a 5-tą po poł. 8093

Rubli 1,000 potrzebna jest pożyczka do powiększenia handlu; gwarancja wszelka, procent podług umowy. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Merkury № 1,000." 8181

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, m. 9. 8165

Rubli 10,000 na drugim numerze hypoteki miejskiej do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata przys. Rodysa, ulica Wielka 49, od 7 do 8-ej wieczorem. 8159

Sklep z obuwiem damskiem, z wyrobioną klijentelą, w środku miasta, jest do sprzedania z powodu choroby właściciela. Wiadomość ulica Dobra № 41, mieszk. № 9. 8147

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę. Twarda № 34. 8146

Sklep naftowo-mydlarski sprzedam zaraz tanio. Wiadomość tamże, Podwale 28. 8123

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Furmańska № 16. 8114

Sklep mydlarski z farbami i norymberszczyzną jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 50, u rządcy domu. 8111

Skład węgla za niską cenę do sprzedania.— Ul. Grzybowska № 44. 8091

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, bardzo dobrze procentujący, z wygodnem mieszkaniem, z powodu zmiany interesów do sprzedania w każdym czasie. Żórawia 7. 8085

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: Freta 25. 8196

Sklep spożywczy do sprzedania. — Tamka 32. 7555

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

Sklep dystrybucyjno - galanteryjno - spożywczy zaraz do sprzedania. Ulica Ordynacka № 7, obok cyrku. 7864

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pawia № 86. 7852

Sprzedam wkład mój, do Spółki „Otwock" wniesiony, rs. 19,125, z rezerwą pięcioletnią, wynoszącą na mój udział rs. 4,675, ze wszystkiemi prawami mi przysługującemi. Interes odrzuca znaczne procenta i przez lat pięć rządząc się jednaką zasadą, zwrócił każdemu ze wspólników całkowity ich wkład, dublując szereg swych odbiorców, a w urządzeniach możność produkcji o czterykroć większej. Do kupna potrzeba około 40,000 rs. (czterdzieści).— Adres: Plac Teatralny № 11, od 3-ej do 7-ej, F. Rymkiewicz, chemik. 723r

Sklep spożywczy do sprzedania tanio, za rs. 220, pieczywo opłaca komorne, mieszkanie tanie. Wiadomość: ulica Chłodna 33. 8101

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz w dobrym punkcie z powodu choroby właściciela za rs. 80. Komorne tanie. Ul. Wronia 50. 8182

Tani bazar szkolny, dystrybucyjno-galanteryjny, w gimnazjalnym domu, Miodowa № 19, do sprzedania niedrogo. 7588

W guberni kaliskiej, powiecie wieluńskim, w donacji majoratu Bolesławiec, są do oddania w 12-letnią per czającą administrację następujące folwarki: Mieleszyn, Mieleszynek, Kamionka i Krzyworzeka. Reflektanci o bliższe szczegóły zechcą się zgłosić: Warszawa, Marszałkowska № 95, Romanowicz. 6983

W każdym czasie jest do nabycia magazyn mód oraz pracownia sukien damskich, dobrze prowadzona, pod firmą „Zofja." Wiadomość: Zielna 16, m. 11. 8217

Ważna wiadomość dla właścicieli starych domów. Kupuję domy do rozbiórki. Oferty składać proszę w księgarni W-go P. Kantor, Senatorska 2. 8 78

Z powodu wyjazdu odstąpię skład węgli egzystujący lat 12. Krochmalna 55, wiadomość u stróża. 7616

Z powodu wyjazdu właściciela, mam pełnomocnictwo do sprzedania sklepu przy ulicy Elektoralnej, w bardzo dobrym punkcie; owocarnia oraz materjały piśmienne i dystrybucja, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Elektoralna № 53, w składzie rękawiczek. 8110

Lokale.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w Warszawie posesja, na której znajdują się warsztaty murowane i sklepione, wraz z domem mieszkalnym. Wiadomość u adw. przys. Rodysa, ulica Wielka 49, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 8160

Do wynajęcia od 1 kwietnia 7 pokoi i od 1 lipca 9 pokoi ze wszelkiemi wygodami, także sklep o 2-ch otworach. Wiadomość: Marszałkowska 123, u szwajcara i właściciela. 8109

Do wynajęcia od 1 kwietnia salon, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, parter, 430 rs. rocznie. Ogród kwiatowo-owocowy—2,000 łok. przestrzeni 60 rs. Ogrodowa № 20. 8190

Do wynajęcia o 1 lipca na 1-m piętrze: 10 pokoi, przedpokój, kuchnia, pralnia, łazienka, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Rymarska 10, miesk. 2. 7731

Do wynajęcia od 1 kwietnia apartament na parterze, 6 pokoi z wygodami wszelkiemi. Aleja Ujazdowska № 33, portier wskaże. 7681

Dwa pokoje umeblowane, z całem utrzymaniem dla kawalera, do wynajęcia od 1 kwietnia. Długa 27, m. 13. 7838

Jest do wynajęcia od 1 kwietnia r. b., przy ulicy Leszno № 27, mieszkanie, składające się z 5-u pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni i spiżarni. Wodociąg i zlew na miejscu. Wiadomość: u rządcy lub stróża. 8137

Lodownie do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska 65, w kantorze. 7944

Letnie mieszkania—lub rocznie do najęcia w pięknej willi Józefinie, za Belwederską rogatką, z miastem komunikacja tramwajami, może kto na jaki proceder wydzierżawi. Ogrodnik pokaże. 8185

Mogą znaleść pomieszczenie, przy inteligentnem, bezdzietnem małżeństwie, niedawno przybyłem z prowincji, dwie panienki, z całodziennem utrzymaniem, troskliwą opieką i muzyką na miejscu, a w lecie wyjazd razem na letnie mieszkanie. Zgłaszać się zaraz: Chmielna 21, m. 19, od 1-ej do 3-ej. 7926

Mieszkanie 5 pokojów i kuchnia, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat № 54, jest do odstąpienia zaraz, lub od Wielkiejnocy. 7170

Od 1-go lipca poszukuje się mieszkania, w miejscu słonecznem, na dole lub 1-m piętrze, złożonego z 6-u pokoi, z nowoczesnemi wygodami, Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod A. O. S. 8122

Od 1-go kwietnia pokój z oddzielnem wejściem, z meblami lub bez, na parterze, № 1 Szkolna, róg Świętokrzyzkiej, m. № 2. 8192

Potrzebne od 1 lipca r. b. 6 lub 7 pokojów, na 1-m piętrze, w okolicy placu Bankowego, Tłomackiego, Senatorskiej, Żabiej. Adres pod lit. S. J. zostawiać w Kurjerze Warsz. 7906

Pokój do najęcia, z meblami lub bez. Złota № 4. 7752

Potrzebne jest mieszkanie od 1 kwietnia r. b., złożone od 10-u do 12-u pokoi, ze stajnią i wozownią, na jednej z ulic: Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej, Brackiej, Marszałkowskiej, od dworca kolei do ogrodu Saskiego, Królewskiej, Alei Jerozolimskiej i Ujazdowskiej. Wiadomość u rządcy domu Jerozolimska 25, od dwunastej do drugiej po południu. 7602

Pokój z przedpokojem, sypial. i kuchnią, z piwnicą i drwalnią, w pięknem podwórzu, wysadzonem kwiatami i drzewami od 1 kwietnia. Ulica Zakroczymska № 9, wiadomość u stróża i obora na krowy, z mieszk., na dole, zaraz do najęcia. 8161

Potrzebny lokal 10—12 pokojów, w śródmieściu. Widoczny punkt, na kantor i magazyn, frontowy, z lokalem prywatnym, od lipca lub października. Oferty z ceną należy składać w Kurjerze sig. „Lokal na kantor." 722r

Pokój duży z przedpokojem, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście 58. Dom Fajansa. 719r

Piwnica sucha, do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 137. 721r

Sklepy do najęcia (Bazar), plac Trzech Krzyży, dobre: na łokciowy, ubiorów, skóry, dla czapnika, wewnątrz zaś bazaru jatki mięsne, legominy, drób, zwierzyna i t. b. Wiadomość u rządcy. 8184

Sklep obszerny z mieszkaniem, o 3-ch pokojach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 67. 8102

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, od 1 kwietnia. Piękna 13. 8119

Od 1 kwietnia do wynajęcia salon i gabinet, razem lub oddzielnie, z meblami, 1-e piętro, eleganckie wejście. Adres u Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 702r

6 pokojów z kuchnią, na pierwszem piętrze, do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska № 109. 8149

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka May-Klukaszewska przyjmuje panie bez legitymacji. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 7178

Alfabetyczny spis właścicieli ziemskich w Kowieńskiej gubernji, ułożony przez komitet statystyczny. Pozostałą niewielką ilość egzemplarzy ekspedjuje księgarnia J. H. Ossowskiego w Kownie. Cena z przesyłką 1 rs. 25 kop. 720r

Bardzo tanio wynajmują się wszelkiego rodzaju ekwipaże. Kantor, ulica Smolna № 10. 8169

Ekrany, poduszki, parawaniki, oraz roboty kościelne, poleca pracownia haftów „Marie." Świętokrzyzka 29—13. 671r

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy dziecinne z dubeltowemi kolanami. Ceny fabryczne. 4412

Mogę przyjąć dziecko na wychowanie od lat 3-ch, z macierzyńską opieką. Ul. Żórawia № 1, m. 10. 7478

Mamki sztuczne francuzkie działające również łatwo, jako pierś matki, 90 kop. Tapioka brazylijska, najlżejszy i najpożywniejszy pokarm dla małych dzieci, dla rekonwalescentów i dla osób cierpiących na katar żołądka, gotuje się na mleku lub na rosole, ilość na osobę łyżeczka deserowa, pakiet półfuntowy francuzki 35 i 50 kop. Sprzedaż w magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 8. 8056

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ulica Śliska № 54. 8118

Massażystka Wiktorja Kretti, Nowy-Świat № 38. 8054

Najnowsza pralnia bielizny, ulica Złota 23, w Warszawie, przyjmuje do prania wszelką bieliznę męzką, damską, wyprawy, firanki, obrusy i serwety, oraz bieliznę sklepową, po nader przystępnej cenie i wykonywa takową na czas starannie i sumiennie z całą elegancją, bez żadnych niszczących środków. 642r

Obiady prywatne od kop. 25. Śliska № 6, mieszkania 1.—Białowiejska. 8164

Potrzebny nawóz stajenny na cały rok, około 30-tu fur miesięcznie, do zabierania przez nabywcę. Zgłosić się na ulicę Graniczną № 13, do stróża. 7957

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Rolety, markizy najnowszych systemów, oraz meble fantazyjne i dekoracje poleca Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. Ceny umiarkowane. 7610

Sześciomiesięczny chłopiec jest do oddania na własność. Ulica Dobra 8, mieszkania 5. 7946

Śliwki francuzkie świeże, wyśmienite w smaku, 28 kop. funt; śliwki tureckie 16, groszek zielony 40, jabłka suszone 40, powidła węgierskie 16, miód 18, ryż 8, makarony 14 kop. Sardynki świeże od 25 kop., grzyby 60, śledzie zwyczajne 3, wędzone 4, uliki 6, pocztowe 10, minogi 2 kop. sztuka—sielawy—łosoś, siomga i t. p. artykuły spożywcze po przystępnych cenach poleca handel L. Bieleckiego— Krucza № 30, róg Wspólnej. 8017

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

W dniu 10 marca w przechodzie ulicami: Żelazną i Chłodną zgubiono pugilares mieszczący około 50 rub., ćwiartkę losu loterji klasycznej № 23162 i dowód na zaasekurowaną pożyczkę premjową z kantoru Radziszewskiego—a nadto inne dowody. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie pomienionej zguby. Królewska 25, mieszk. 3, za nagrodą rubli 10. 8100

We czwartek 10 marca zaginęła młoda suczka, ciemno-brązowa, z rasy ponterów, mająca kończyny łapek i ogonka białe, plamka na karku i podgarle całe białe. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Mazowiecką № 4, mieszkania № 1, za stosowne wynagrodzenie. 8107

Wczoraj zagubiony został kwit z lombardu od zegarka № 31519. Łaskawy znalazca raczy odnieść: ul. Grodzieńska № 1, Topczewskiemu. 8131

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 8206

W dniu 5 marca r. b. zginął pies, dog popielaty, uszy obcięte, duży. Znalazca zechce odprowadzić go za sowitą nagrodą, na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 65, m. 7. Nieprawy posiadacz zostanie pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. 7845

Wysortowane pończochy, skarpetki, rękawiczki, kaftany, sukienki niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 7869

Zgubiono trzy świadectwa Seweryny Ludwińskiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą. Złota 20, m. 17. 8121

xx) Wachlarze prześliczne z piór, gazy i koronek, poleca skład J. Lukrec, Marszałkowska 132. 6383

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Февраля (12 Марта) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).